



BIAŁORUŚ

Reżim próbuje złamać Poczobuta

Mimo poważnych problemów ze zdrowiem działacz Związku Polaków na Białorusi (ZPB) Andrzej Poczubut został wysłany do karceru, gdzie ma spędzić najbliższe sześć miesięcy. – Andrzej Poczubut jest wyjątkową osobą, a swoją bohaterską postawą pokazuje nieugiętość wobec reżimu Łukaszenki, który chce złamać takich ludzi jak on – mówi „Codziennej” Paweł Łatuszka, wicepremier Gabinetu Przejściowego Białorusi. **s.6**

codziennie


Gazeta Polska

**SYGNAŁ DO ATAKU NA DUCHOWNEGO
DAŁA RADNA PO**

NAGONKĄ ZABILI KSIĘDZA

Działacze Platformy Obywatelskiej mają krew na rękach! Manipulując faktami, rozpętali nagonkę na księdza Piotra Ziółkowskiego. Posłużyli się najohydniejszym oszczerstwem: „pedofil”. 57-letni duchowny rzucił się pod pociąg! – To był lincz, który doprowadził do śmierci człowieka – mówi „GPC” poseł ze Szczecina Artur Szałabawka.

s.3

Poniedziałek

fol. AdobeStock/d

POLITYKA

Podjudzanie i straszenie – czyli jedyny program PO

Co wam po moich konkretach, jeśli będziecie widzieli gołym okiem, że i tak niczego nie przeprowadzę – powiedział Donald Tusk podczas swojego ostatniego spotkania z mieszkańcami Włocławka. Politycy PiS komentują, że lider PO wprost przyznał, iż jego partia nie przedstawi żadnego konkretnego planu dla Polski. **s.4**

PRAWO

Szpiedzy – za kraty na resztę życia

Fundamentalna zmiana w polskim prawie, która ma skończyć z łagodnymi wyrokami dla szpiegów. – Były one zenujące – mówi „GPC” poseł PiS Jarosław Krajewski. Teraz za współpracę z obcym wywiadem czy organizację agenturalnej szajki na terytorium Polski będzie grozić nawet dożywocie. Warto przypomnieć, że politycy PO nie poparli nowelizacji. **s.5**

POLSKA

14. emerytura to 2200 złotych

Ustaliliśmy, że tzw. czternasta emerytura jest już świadczeniem stałym, ale jest także pytanie, ile ona będzie w roku inflacji wynosiła. Otóż informuję państwa, że będzie wynosiła 2200 zł netto – poinformował prezes PiS, wicepremier Jarosław Kaczyński podczas wizyty w Paradyżu w województwie łódzkim. Rząd szacuje, że czternasta emerytura w 2023 r. otrzyma w sumie około 8,3 mln emerytów i rencistów. **s.5**





Michel Quoist

(1921–1997) francuski duchowny katolicki, pisarz

Jeżeli ludzkość w milionach swoich członków okrutnie cierpi, to dlatego, że wielu ludzi żywi się życiem bliźnich, nie żyjąc ich swoim. //

2

PONIEDZIAŁEK 21 SIERPNI 2023

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedi/a



Marcin Wolski

Panu od historii

Meandry życia miało wielu, spytajcie ojca lub dziadziusia – kto przeżył życie w PRL-u, na kompromisy chodźć musiał. Zważmy zasługi i wyniki, pamięć największa czasem kara, lecz gdy chcesz iść do polityki, musisz jak żona być Cezara. Więc nie irytuj się, człowieku, kiedy wyruszasz na wybory. Sensacją dwudziestego wieku może twój własny być życiorys.



POGODA

Poniedziałek	21.08	Pogodnie
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Adolf, Agnieszka, Anastazy, Apollinaria, Baldwin, Baldwin, Bernard, Cyryl, Emilian, Fidelis, Franciszek, Kazimierz, Męczennik, Natal, Pius, Wiktoria
05:28	19:50	

Gdańsk	Lublin
25°C	31°C
15°C	16°C
Katowice	Kraków
32°C	32°C
20°C	18°C
Łódź	Poznań
28°C	27°C
18°C	17°C
Warszawa	Wrocław
29°C	28°C
17°C	19°C

Wtorek	22.08	Pogodnie
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Agatonik, Benicjusz, Cezary, Dalegor, Fabrycjusz, Hipolit, Joachim, Lambert, Namysław, Oswald, Siciński, Symforian, Teona, Tymoteusz, Zygryd
05:29	19:48	

Gdańsk	Lublin
24°C	28°C
16°C	17°C
Katowice	Kraków
31°C	31°C
20°C	20°C
Łódź	Poznań
28°C	28°C
19°C	17°C
Warszawa	Wrocław
28°C	30°C
20°C	19°C

MAREK BOBER

Biden zapłaci... Rosji

Prezydent Joe Biden odwiedził Arizone i postanowił, że na przestrzeni 1562 mil kw. powstanie park narodowy pod federalną ochroną. Nie byłoby w tym nic niepokojącego, gdyby nie fakt, że znajdują się tam jedyne źródła wysokiej jakości uranu, jakimi dysponuje Ameryka. USA importują na potrzeby energii atomowej 95 proc. uranu. W 2021 r. 35 proc. pochodziło z Kazachstanu, 15 proc. z Kanady, po 14 proc. z Australii i Rosji, z Namibii zaś 7 proc. Pozostałe 10 proc. przypadało na pięć innych państw. Nowe projekty ustaw w Kongresie precyzują, że można importować z Rosji uran niższej jakości oraz sprowadzać ten lepszy, jeżeli nie będzie alternatywy. Sankcje nałożone na Rosję nie mają więc zastosowania w bardzo wrażliwym dla USA punkcie. A ile jest rosyjskiego uranu importowanego z Kazachstanu? Można się jedynie domyślać, że sporo.

Rafał Zawistowski



MARCIN HERMAN

Zaczęło się od Białorusi

Minęły trzy lata od wyborów prezydenckich na Białorusi, które według wszelkiego prawdopodobieństwa wygrała kandydatka opozycji Swiatłana Cichanouska. Reżim jednak je sfałszował. Wybuchły masowe protesty. Alaksandr Łukaszenka potrzebował miesięcy, by je stłumić. Jego siepacze nie zawahali się przed morderstwami ani torturami, a pomagała im w tym bezpieka rosyjska. Świat zobaczył inną Białoruś – europejską, przeczącą stereotypom o zsovietyzowanym, bezwolnym społeczeństwie. I co dalej? Tylko Polska i Litwa udzieliły wystarczającego wsparcia wolnej Białorusi. Zachód nałożył sankcje, nie uznał Łukaszenki za prezydenta, słał słowa potępienia, ale poza tym? Niewiele zrobił. W następnych latach Łukaszenka z Władimirem Putinem wprowadzali na Białorusi coraz większy terror. Zwieńczeniem była pomoc Mińska w inwazji na Ukrainę. Po drodze nastąpił atak hybrydowy na UE z użyciem nielegalnych imigrantów. Teraz blisko granicy z Polską, Litwą i Łotwą rozmieszczona jest Grupa Wagnera i znowu powraca zagrożenie kryzysem migracyjnym. A wszystko przez to, że liderom Zachodu zabrakło odwagi i wyobraźni.

Autor jest dziennikarzem TV Biełsat

Piotr
LisiewiczKorowód
przebierańców

Michał Kołodziejczak, niegdyś entuzjastycznie witany w telewizji wRealu24 Marcina Roli, jest dziś z Donaldem Tuskiem. A na Podkarpaciu Małgorzata Zych, walcząca z ukrainizacją u boku Grzegorza Brauna, została kandydatką już nie Konfederacji, ale paktu senackiego, czyli m.in. PO i Lewicy. Pamiętam, jak na studiach na politologii wykładowca kazał nam zapisywać poszczególne polskie partie do światowych nurtów: ci to socjaldemokraci, tamci konserwatyści... Nie, u nas tamte podziały nie mają zastosowania, od 1989 r. obozy są tylko dwa: niepodległościowy i, jak nazwał to ostatnio Jarosław Kaczyński, „potężny obóz zdrady narodowej”. I ten drugi niezmiennie stara się zagospodarować lewicę, centrum i prawicę. Reszta to zawracanie głowy. Wystarczy pooglądać gangsterskie kanały na YouTube, by przekonać się, że w mafii pruszkowskiej też byli przestępcy lewicowi i prawicowi, a nawet religijni. Tyle że to są nieistotne ciekawostki, bo najważniejsze było, że mafia to mafia. Tak samo jest z opozycją. Albo po wyborach będziemy mieć w Polsce niepodległość, czyli samodzielne rządy PiS, albo wygra dawna bezpieka służąca lobby rosyjsko-niemieckiemu i trafi nas szlag. To jedyna stawka tych wyborów.

Joanna
LichockaFotka
z ambasadorem

Ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce znów wprawia w osłupienie. Na portalach społecznościowych można zobaczyć jego fotkę z liderem Agro-Unii, obecnym kandydatem POstkomuny do Sejmu. Zdjęcie zrobione całkiem niedawno, bo w lipcu, podczas przyjęcia w ambasadzie z okazji święta narodowego USA. Nie wiemy, czy Kołodziejczak jest stałym już gościem Marka Brzezinskiego – jasne jest jednak to, że mowa o działaczu otwarcie wypowiadającym się przeciw współpracy Polski z USA, sankcijom nakładanym na Rosję i, co się z tym logicznie łączy, polskiemu rządowi. Trudno zgadnąć, jakie to meandry dyplomacji prowadzonej przez Marka Brzezinskiego składają go do goszczenia Kołodziejczaka i wspólnego świętowania. Zapewne chodzi o to, że jest to – jak się kilka dni temu okazało – jeden z działaczy, którzy chcą obalić obecny rząd. Kołodziejczak z list POstkomuny będzie zabiegał o mandat poselski. A to prawdopodobnie jest dla obecnego ambasadora USA w Polsce sprawa nadrzędna, unieważniająca wszystkie prokremlowskie i antyamerykańskie zachowania kandydata KO. Emocje polityczne i zaangażowanie po jednej stronie sceny politycznej Brzezinskiego są widoczne gołym okiem. Tym razem sympatie partyjne odebrały Jego Ekszelencji możliwość dostrzeżenia granicy kompromitacji.



IDIOTA ALBO AGENT

OPOZYCJA \ Kilka lat temu nowy nabytek Donalda Tuska – Michał Kołodziejczak, przekonywał, że Amerykanie skłócają nas z Rosją i każdy powinien pokazać USA f...ka. – W czasach walki z komuną mówiliśmy o takich idiota albo agent; sojusz Polski z USA jest absolutnym fundamentem naszego bezpieczeństwa – skomentował premier Mateusz Morawiecki.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

PONIEDZIAŁEK 21 SIERPNI 2023

3

SYGNAŁ DO ATAKU NA DUCHOWNEGO DAŁA RADNA PO

Nagonką zabili księdza

Działacze Platformy Obywatelskiej mają krew na rękach! Manipulując faktami, rozpętali nagonkę na księdza Piotra Ziółkowskiego. Posłużyli się najohydniejszym oszczerstwem: „pedofil”. 57-letni duchowny rzucił się pod pociąg! – To był lincz, który doprowadził do śmierci człowieka – mówi „GPC” poseł ze Szczecina Artur Szałabawka.

Grzegorz Broński

W sobotnie popołudnie Salezjańskie – Inspektorat Pilska przekazali tragiczną wiadomość: „Z żalem informujemy, że w sobotę 19 sierpnia 2023 r., w 57. roku życia, zmarł ks. Piotr Ziółkowski SDB, współbrat ze wspólnoty pw. Matki Bożej Różańcowej w Szczecinie”. Tego samego dnia lokalny serwis Igryfino.pl podał, że na przejeździe kolejowym w Reptowie (Zachodniopomorskie) zginął mężczyzna, który rzucił się pod pociąg. Ofiarą był ksiądz Piotr, który od kilkunastu godzin zmagał się z ohydłą nagonką.

Akcję szczucia na 57-letniego salezjanina rozpoczęła Dominika Jackowski, radna Platformy Obywatelskiej ze Szczecina. Nie tylko podała wulgarny wpis kobiety, która twierdziła, że ksiądz miał się masturbować przy jej córce, choć nikt inny, także policja, tego nie potwierdził. Jackowski ujawniła wszelkie dane duchownego: imię, nazwisko, zdjęcie, nazwy placówek, w których nauczał. – Zachowanie radnej z Platformy Obywatelskiej było skrajnie nieodpowiedzialne. Gdyby się okazało, że ksiądz był nie-



Radna PO przez wiele godzin nie usunęła wpisu, który błyskawicznie rozniósł się po mediach społecznościowych i zainicjował gigantyczną nagonkę na księdza Piotra | fot. AdobeStock/d

winny, to zachowanie było by już nie tylko skandaliczne, ale wręcz można byłoby stawiać pytanie o odpowiedzialność karną – mówi „GPC” poseł i prawnik Bartłomiej Wróblewski. – Działania radnych PO wpisują się w systematyczne ataki na Kościół katolicki. Platforma staje się partią antykatolicką – dodaje.

Co się naprawdę wydarzyło na plaży w Świnoujściu? Policjanci rzeczywiście inter-

weniowali w czwartkowe popołudnie, ale – jak przekazał Radiu Szczecin st. sierż. Kamil Zwierchowski – nikt z rozpytanych świadków nie potwierdził, aby do niewłaściwego zachowania doszło w obecności dziecka. Dlatego mężczyzna został ukarany jedynie mandatem za nieobyczajny wybryk. Depesza szczecińskiej rozgłośni ukazała się w piątek późnym wieczorem. Poza tym – jak

ustaliła Niezależna.pl – pojawiły się wątpliwości, czy w ogóle do wybryku doszło.

Pomimo to Jackowski przez wiele godzin nie usunęła wpisu, który błyskawicznie rozniósł się w mediach społecznościowych i zainicjował gigantyczną nagonkę na księdza Piotra. Doprowadziła ona do śmierci duchownego. Z kolei w niedzielę radna PO opublikowała skandaliczne oświadcze-

nie. Nie ma sobie nic do zarzucenia, księdza Piotra nazywa „sprawcą”, a przyczynę jego samobójstwa upatruje w wyrzutach sumienia. „Złapanie sprawcy na gorącym uczynku przez matkę, potwierdzenie zdarzenia przez policję, przyjęcie mandatu przez sprawcę, a tym samym przyznanie się do winy oraz działania kurii oznaczały, że sprawy nie da się zamieść po cichu pod dywan. Być może to było przyczyną decyzji, jaką podjął sprawca” – napisała Jackowska.

– Tego człowieka zniszczono głównie dlatego, że był księdzem katolickim – powiedział Niezależnej.pl radny ze Szczecina Dariusz Matecki, który zapowiedział złożenie zawiadomienia do prokuratury. Szczeciński poseł Artur Szałabawka mówi wprost: „Dla mnie był to lincz”. – Na podstawie jednego zdania jakiejś pani zorganizowano hejt, który najprawdopodobniej doprowadził do samobójstwa. Ksiądz psychicznie tego nie wytrzymał – tłumaczy Szałabawka, który uważa, że skala ataku była związana z tym, że chodziło o księdza.

Nie ma wątpliwości, że po śmierci księdza Piotra wszczęte zostanie śledztwo z art. 151 Kodeksu karnego, czyli ewentualnego doprowadzenia do samobójstwa. Czy w jego trakcie prokuratura powinna przeanalizować również aktywność Jackowski? – Naturalnie. Nie żyje człowiek, a przyczyną tego mogła być nagonka poprzez ujawnienie przez nią jego danych osobowych – podkreśla poseł Szałabawka.

Trzaskowski z Nitrasem ocenzurowali Campus

POLITYKA \ W piątek ma rozpocząć się kolejny Campus Polska, czyli impreza Rafała Trzaskowskiego współfinansowana m.in. przez fundację Georga Sorosa Open Society Foundations i związaną z niemieckim CDU organizację Konrad Adenauer Stiftung. W ostatnich dniach jednak organizatorzy doprowadzili do odwołania panelu symetrystów. To spowodowało, że część osób wycofała się z udziału w Campusie.

Na spotkaniu Campus Polska miał być zorganizowany tzw. panel symetrystów, na którym mieli wystąpić Dominika Sitnicka, Grzegorz Sroczynski i Jan Wróbel. Został jednak odwołany. „W największym skrócie: zadzwonili do mnie organizatorzy Campusu z pytaniem, czy mogę poprowadzić panel bez Grzegorza Sroczyńskiego. Odpowiedziałem, że

nie ma takiej możliwości. W związku z czym usłyszałem, że zaproszenie zostaje wycofane. Dzięki Dominika, Grzesiek, Janek, że przyjęliście moje zaproszenie. Może pogadamy w innym miejscu” – napisał Marcin Meller, który odpowiadał za panel.

Jak się później okazało, kłótnią, która rozpoczęła się, była wypowiedź Sroczyńskiego, który grupę

radikalnych internetowych zwolenników opozycji – Silnych Razem – nazwał kundelkami. Zostało to uznane przez organizatorów Campusu Polska za mowę nienawiści. W efekcie postanowili działać. Odwołanie panelu zostało odebrane jako cenzura, a z udziału w całym przedsięwzięciu zrezygnowali prezenter Maciej Orłoś, publicysta Adam Leszczyń-

ski oraz aktywiści klimatyczni z inicjatywy Wschód. Za tym poszły kolejne wypowiedzi i ataki wewnątrz mediów sympatyzujących z opozycją. Do sprawy odniósł się m.in. publicysta TOK FM Jacek Żakowski. – Kurczę, jeśli teraz PO robi coś takiego, cenzuruje własną imprezę, podważa własne założenie autorskiego charakteru panelu prowadzonego przez Meller, to co będzie robiła, jak przejmie TVP? To są pytania, które wielu osobom przychodzą teraz do głowy – mówił Żakowski i apelował do Tuska, aby powiedział Trzaskowskiemu i Nitrasowi, żeby ci „puknęli się w głowy”. Jednak duża część głosów atakuje tzw. symetrystów: przyjęcie zaproszenie od Nitrasa, sponiewieranie w audycji Tuska, PO i jej sympatyków, wyzywając ich od trolli i kundelków, a kiedy Ni-

tras wycofa zaproszenie, rozjechać go i próbować skompromitować Campus. Symetryści to współczesna wersja szmalcowników” – stwierdził Zbigniew Hołdys.

Na Meller i spółkę rzucił się też Roman Giertych, który również w internecie organizuje radykalnie antypisowskie środowisko. – Symetryzm przez lata polegał na tym, że niektórzy dziennikarze pracujący w wolnych mediach relatywizowali przestępstwa i podłości PiS. Bez względu na to, co było przyczyną takiej postawy (pieniądze, wpływy, szantaże czy głupota) była to zdrada Polski – stwierdził Giertych. Samego Sroczyńskiego skrytykowała też Joanna Szczepkowska, nazywając go m.in. jednym z największych manipulantów, jakich spotkała w życiu.

Jacek Liziniewicz

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



foto: Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

TUSK POZBYWA SIĘ SCHETINY

WYBORY \ Zdaniem Piotra Müllera wystawienie Grzegorza Schetyny w wyborach do Senatu, a nie do Sejmu to zemsta Donalda Tuska. – Grzegorz Schetyna ewidentnie został zesłany na polityczną emeryturę, a przynajmniej tak chciałby Donald Tusk, i tę decyzję tylko w taki sposób można odczytywać – powiedział.

4

PONIEDZIAŁEK 21 SIERPNI 2023

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

POLITYKA \ Zjednoczona Prawica szykuje się do kampanii wyborczej

Merytoryczna dyskusja zamiast awantury

Drukowanie specjalnych gazet wyborczych, oryginalne hasła, spotkania z wyborcami oraz merytoryczna dyskusja, a nie granie na emocjach – to część pomysłów polityków Zjednoczonej Prawicy na kampanię wyborczą. Zanim jednak poznamy nazwiska osób, które będą się ubiegały o mandat posła lub senatora z ramienia PiS, partia Jarosława Kaczyńskiego przedstawi swój program. Najprawdopodobniej stanie się to na samym początku września.

Jan Przemyski

Do wyborów parlamentarnych zostały 54 dni. Znamy już nazwiska ludzi, których Donald Tusk wystawi do walki o mandaty w Sejmie i Senacie. Coraz mniej niewiadomych jest też wobec list wyborczych Lewicy, Trzeciej Drogi oraz Konfederacji. Nadal nie ma natomiast konkretnej daty prezentacji drużyny Zjednoczonej Prawicy. Z nieoficjalnych informacji wynika, że do końca sierpnia prezes PiS Jarosław Kaczyński ma podjąć decyzję co do ostatecznego kształtu list wyborczych. Zaraz po tym (najprawdopodobniej w pierwszy weekend września) zorganizowana zostanie konwencja, na której PiS zaprezentuje

swój program. Politycy partii rządzącej, choć nie chcą ujawniać żadnych szczegółów, zgodnie deklarują, że został on starannie przygotowany z uwzględnieniem oczekiwań społeczeństwa i będzie dotyczył wszystkich dziedzin życia.

„Codzienna” zwróciła się do kilku polityków PiS, co do których nie ma wątpliwości, że znajdą się na listach wyborczych, aby zapytać ich, jak przygotowują się do kampanii wyborczej. – Z racji tego, że pełnię funkcję partyjną, to jestem odpowiedzialny za wszelkiego rodzaju wybory w naszym okręgu, nie tylko te parlamentarne. Opozycja proponuje kampanię opartą na emocjach, i to tylko tych negatywnych. My chcemy zaproponować me-



Do wyborów parlamentarnych zostały 54 dni | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

rytoryczną debatę na temat przyszłości naszego wspólnego domu. Ludzie są zmęczeni wieczną, emocjonalną, polityczną batalią. Oczekują konkretnych i my te konkretne rozwiązania mamy przygotowane – powiedział nam jeden z najważniejszych polityków zachodniopomorskiego PiS.

Z kolei poseł z południowo-zachodniej części Polski mówi nam o oryginalnym hasle na swoją kampanię. – Rozmowy, rozmowy i jeszcze raz rozmowy z ludźmi. Chciał-

bym, aby jedną z myśli przewodnich mojej kampanii było hasło „Długo PiS”. Myślę, że to zostanie wykorzystane na jakichś materiałach wyborczych i będzie się dobrze kojarzyło. Niedawno idąc w pielgrzymce, zostałem rozpoznany i te osoby powiedziały mi, żebyśmy kontynuowali pracę, którą rozpoczęliśmy osiem lat temu. Zmieniamy Polskę na lepsze i pokażemy wyborcom, że mamy jeszcze sporo nowych, dobrych pomysłów – mówi nam polityk.

O komentarz prosiłmy także jednego z liderów PiS w Wielkopolsce. – To będzie moja czwarta kampania parlamentarna, ale pierwsza jako szefa PiS w okręgu. Odpowiadam więc nie tylko za swoją kampanię, ale również całego ugrupowania na terenie naszego regionu. Będziemy pokazywać, jak wiele udało się zrobić, jak wiele inwestycji zostało przeprowadzonych, jak chociażby inwestycje w szpitale czy instytucje kultury – mówi nam poseł PiS z Wielkopolski.

Z kolei polityk niezwiązany dotychczas z PiS, który w najbliższych wyborach wystartuje z list ugrupowania Jarosława Kaczyńskiego, chce dla swoich wyborców wydrukować specjalną gazetkę wyborczą. – Będę konsekwentnie przedstawiał to, co przez ostatnie lata udało mi się zrobić w pracy posła. Mam nadzieję, że to będzie moją najlepszą wizytówką. W miejscowości, z której pochodzę, mówiło się, że „jeśli się nie najadłeś, to teraz się nie naliżesz”, co oznacza w moim przypadku, że jeśli praca w całej kadencji nie przekonała wyborców, że warto oddać na mnie swój głos, to teraz w kampanii już niewiele zostało mi możliwości, ale oczywiście będę chciał wszystkim niezdecydowanym udowodnić, że jestem odpowiednim człowiekiem do walki o polskie interesy, interesy polskiej wsi – mówi nam poseł, który w najbliższych wyborach znajdzie się na listach PiS.

Podjudzanie i straszenie – czyli jedyny program PO

POLITYKA \ Co wam po moich konkretach, jeśli będziecie widzieli gołym okiem, że i tak niczego nie przeprowadzę – powiedział Donald Tusk podczas swojego ostatniego spotkania z mieszkańcami Włocławka. Politycy PiS komentują, że lider PO wprost przyznał, że jego partia nie przedstawi żadnego konkretnego planu dla Polski. – Konsekwentnie jedyną propozycją Tuska jest anti-PiS. Brak jakiegokolwiek innej narracji po stronie opozycji, a w ten sposób ciężko im będzie wygrać – mówi „Codziennej” politolog dr Andrzej Anusz.

Donald Tusk podczas spotkania z mieszkańcami Włocławka powiedział, że przed wyborami PO zaprezentuje swój program i 100 propozycji na pierwsze dni po ewentualnej wygranej w wyborach. Jednocześnie podczas tego samego wieczoru lider opozycji powiedział, że wielu polityków dotychczas jeździło, składało konkretne obietnice wyborcze, a później przegrywali wy-

bory. – Co wam po moich konkretach, jeśli będziecie widzieli gołym okiem, że i tak niczego nie przeprowadzę? – powiedział Tusk. Następnie dodał, że trzeba „nazwać rzeczy po imieniu” i „powiedzieć ludziom: pokonam zło; wygram wybory i wtedy wprowadzimy konkrety”.

Na wypowiedź szefa PO wylała się lawina krytyki, a użytkownicy mediów spo-

łecznościowych wytykają, że opozycja totalna w swojej bezczelności próbuje wmówić społeczeństwu, że brak konkretnego programu jest w tej sytuacji zaletą.

O komentarz do tych słów Donalda Tuska poprosiliśmy posła Bartłomieja Wróblewskiego z PiS. – Te uniki Donalda Tuska w sprawie programu Platformy Obywatelskiej świadczą tylko o tym, że żadnego poważne-

go programu nie ma. PO jest partią władzy, a nie dbania o polskie interesy. Tam się liczy jedynie przejęcie władzy, a co będzie potem, to się zobaczy. Takie jest myślenie tych ludzi, co udowadnia ta chwila szczerości, na którą pozwolił sobie Donald Tusk podczas jednego z ostatnich wystąpień – ocenia polityk PiS.

Swoją opinią na temat całej sytuacji podzielił się z nami także politolog dr Andrzej Anusz z Instytutu Piłsudskiego w Warszawie. – Mamy niespełna dwa miesiące do wyborów, a PO cały czas próbuje dogonić PiS. Tusk koncentruje się głównie na konstruowaniu pewnego wehikułu, który ma mu posłużyć do walki z obozem rządzącym. Jeśli jednak chodzi o program, to tutaj nic się nie zmienia. Jedynym programem jest anti-PiS. Przyznam szczerze, że myślałem, iż jednak PO zacznie przedstawiać jakieś

konkrety, przecież jest kilka grup społecznych, o których poparcie mogliby powalczyć. Jednak to się nie dzieje. Konsekwentnie jedyną propozycją Tuska jest anti-PiS. Brak jakiegokolwiek innej narracji po stronie opozycji, a w ten sposób ciężko im będzie pokonać obóz rządzący – mówi „Codziennej” dr Anusz. – Lider PO próbuje zbierać głosy gdzie się da. Tu już nie ma kalkulacji, tylko jeśli gdzieś się pojawia szansa na jakiegokolwiek głosy, tam Tusk próbuje zaistnieć. Dowodem na to jest wzięcie na listy Michała Kołodziejczaka, co jest bardzo ryzykownym ruchem, bo to może spowodować, że część osób, która chciała oddać głos na PO, po prostu nie pójdzie na wybory. Także ten proces kalkulacyjny w partii Tuska wydaje się mieć pewne braki – dodaje politolog.

.....

(jp)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



DOSZŁO DO KOLEJNYCH TRAGEDII

STATYSTYKI \ Rządowe Centrum Bezpieczeństwa poinformowało, że w sobotę doszło do kolejnych ośmiu utonień. Od początku kwietnia Komenda Główna Policji odnotowała już 241 takich zdarzeń.



SKUTKI BURZ

STRAŻ POŻARNA \ Po tym jak w sobotę burze przeszły nad Polską, straż pożarna odnotowała 391 zgłoszeń związanych z ich skutkami – najwięcej w województwie mazowieckim (75).

POLITYKA SPOŁECZNA \ Prezes Kaczyński ujawnił, ile w tym roku wyniesie czternastka

14. emerytura to 2200 złotych

Ustaliliśmy, że tzw. czternasta emerytura jest już świadczeniem stałym, ale jest także pytanie, ile ona będzie w roku inflacji wynosiła. Otóż informuję państwa, że będzie wynosiła 2200 zł netto – poinformował prezes PiS, wicepremier Jarosław Kaczyński podczas wizyty w Paradyżu.

Adrian Siwek

Prezes Prawa i Sprawiedliwości podczas wizyty w Paradyżu w województwie łódzkim zapowiedział, że czternasta emerytura, wypłacana jeszcze w 2023 r., wyniesie 2200 zł netto. Świadczenie w tej wysokości otrzymają emeryci, których emerytura wynosi do 2900 zł. Powyżej tej kwoty obowiązywała zasada „złotówka za złotówkę”, wedle której czternasta emerytura będzie proporcjonalnie pomniejszana. – To kolejny krok naszej władzy, kolejny krok ze strony państwa, które jest polskie, chociaż nasi przeciwnicy nazywają je PiS-owskim, by grupa, która najbardziej traciła na inflacji, czyli właśnie emeryci, dostała pełną rekompensatę – mó-



To jest działanie państwa, które wspiera najsłabszych – mówił wicepremier Jarosław Kaczyński | fot. pis.org.pl/d

wił Jarosław Kaczyński. – To jest nasze działanie w związku z inflacją. To jest działanie państwa, które wspiera najsłabszych. Proszę państwa o udział w wyborach i w referendum – zaznaczył i przekazał, że do wypłat dojdzie już niebawem.

Zapowiedź prezesa skomentowała w rozmowie z „Codzienną” posłanka Prawa i Sprawiedliwości Teresa

Wargocka, wiceprzewodnicząca sejmowej komisji polityki społecznej i rodziny. – Jest to zmiana na korzyść emerytów, którzy pobierają świadczenia niższe niż średnie. Sądzę, że to działanie jest związane z poziomem inflacji, która się utrzymuje również w drugiej połowie roku. Wiemy, że ta grupa emerytów o niskich dochodach jest w większości gru-

pą, która nie może „dorościć”, i trzeba ich wesprzeć. To bardzo dobra wiadomość, która pokazuje, że Prawo i Sprawiedliwość słucha głosu Polaków – oceniła.

Przypominamy, że czternasta emerytura to świadczenie gwarantowane co roku przez ustawę. Rząd szacuje, że w 2023 r. otrzymają w sumie około 8,3 mln emerytów i rencistów. Czternastki będą

wypłacane w tych samych terminach co renty i emerytury, bez konieczności składania wniosków. Według ustawy świadczenie to wynosić może minimalnie kwotę najniższej emerytury obowiązującej od 1 marca aktualnego roku. W tym roku jest to 1588,45 zł, ale w ustawie przewidziano możliwość zwiększenia tej kwoty, co właśnie się stało.

Szpiedzy – za kraty na resztę życia

ZMIANY W KODEKSIE KARNYM \ Fundamentalna zmiana w polskim prawie, która ma skończyć z łagodnymi wyrokami dla szpiegów. – Były one żenujące – mówi „GPC” poseł PiS Jarosław Krajewski. Teraz za współpracę z obcym wywiadem czy organizację agenturalnej szajki na terytorium Polski będzie grozić nawet dożywocie. Warto przypomnieć, że politycy Platformy Obywatelskiej nie poparli nowelizacji.

Kilka przykładów z ostatnich lat. Marcin K. i Radosław S. byli szpiclami rosyjskiego FSB. Grzegorz M. zgłosił gotowość donoszenia dla białoruskiego wywiadu. Marek W. przekazywał GRU informacje dotyczące bezpieczeństwa energetycznego. Za te zbrodnie wszyscy zostali skazani na zaledwie półtora roku pozbawienia wolności.

Od dawna postulowano zmianę prawa, które utrudniało surowe karanie agentów obcych służb. Stało się to jeszcze pilniejsze po napaści Rosji na Ukrainę. Dlatego w końcu do Sejmu trafił projekt nowelizacji Kodeksu karnego nazwany „ustawą antyszpiegowską”. Prace w parlamencie przebie-

gły szybko, pierwsze czytanie odbyło się w połowie czerwca, później projekt trafił do Senatu, a w miniony czwartek posłowie przegłosowali ostateczną wersję ustawy. Nowelizacja trafi do prezydenta Andrzeja Dudy.

– To bardzo dobry sygnał prewencyjny. Zmieniamy przepisy, żeby były one adekwatne do zagrożeń – wyjaśnia „GPC” poseł Krajewski, wiceprzewodniczący sejmowej komisji ds. służb specjalnych.

Co się zmieni? Przede wszystkim górny pułap kar za tego rodzaju zbrodnie. Dzisiaj za udział w działalności obcego wywiadu grozi do 10 lat więzienia, a za

udzielanie informacji służbom specjalnym innych państw – od 3 lat. Z kolei po nowelizacji Kodeksu karnego – za pierwsze przestępstwo od 5 do 30 lat więzienia, za drugie 8 lat lub nawet dożywocie.

Resztę życia za kratami będą mogli spędzić funkcjonariusze publiczni, którzy pójdą na współpracę z obcym wywiadem. Z taką samą karą muszą się liczyć osoby kierujące szajką szpiegowską na terenie Polski lub ją organizujące. Podobnie ci, którzy w ramach działalności agenturalnej dokonają dywersji, sabotażu oraz przestępstwa o charakterze terrorystycznym.

– Chodzi o traktowanie osób, które decydują się na działanie przeciwko naszemu krajowi, na działalność szpiegowską, podobnie jak terrorystów – mówi Krajewski.

Ogromnym zagrożeniem jest wojna hybrydowa prowadzona przez Rosję przeciwko Polsce, NATO, Unii Europejskiej. Zresztą niedawno ABW zatrzymała dwóch Rosjan, którzy w Krakowie i Warszawie kolportowali materiały propagandowe wcześniej odebrane w Moskwie.

Dlatego za prowadzenie działalności dezinformacyjnej polegającej na rozpowszechnianiu nieprawdzi-

wych lub wprowadzających w błąd informacji, których cel to wywołanie poważnych zakłóceń w ustroju lub gospodarce – po nowelizacji Kodeksu karnego grozić będzie co najmniej 8 lat pozbawienia wolności.

Krajewski przypomina również, co się wydarzyło, gdy na początku lipca w Sejmie głosowano nad całością projektu ustawy, która wprowadzała surowsze kary dla szpiegów. Posłowie PiS zagłosowali „za”, a politycy Koalicji Obywatelskiej... wstrzymali się od głosu. Podobnie Lewica i Polska 2050. – Nad tym trzeba ubolewać, bo to pokazuje, że to ugrupowanie polityczne nie dostrzega zagrożeń rosyjskich i białoruskich, bagatelizuje sytuację, która może udeźrzać w bezpieczeństwo Polek i Polaków. Warto o tym pamiętać 15 października, w dniu wyborów – podkreślił poseł Krajewski.

Grzegorz Broński



fot. KG RP/d

POLACY NIEWPUSZCZENI NA CMENTARZ OFIAR STALINOWSKICH

ROSJA \ Przedstawiciele Polonii i organizacji Memoriał nie zostali wczoraj wpuszczeni na teren cmentarza ofiar represji stalinowskich w Lewaszwowie pod Petersburgiem: brama była zamknięta, a drogę zagrodzili im proputinowscy aktywiści – poinformował konsul generalny RP w Petersburgu Grzegorz Ślubowski.

BIAŁORUŚ \ Polski działacz spędzi pół roku w karcerze

Reżim próbuje złamać Poczubuta

Mimo poważnych problemów ze zdrowiem działacz Związku Polaków na Białorusi (ZPB) Andrzej Poczubuta został wysłany do karceru, gdzie ma spędzić najbliższe sześć miesięcy. – Andrzej Poczubuta jest wyjątkową osobą, a swoją bohaterską postawą pokazuje nieugiętość wobec reżimu Łukaszenki, który chce złamać takich ludzi jak on – mówi „Codzienniej” Paweł Łatuszka, wicepremier Gabinetu Przejściowego Białorusi.

Paweł Kryszczak

Albicla.com/PawełKryszczak

W maju br. tzw. Sąd Najwyższy Białorusi podtrzymał wyrok ośmiu lat kolonii karnej o zastrzonym rygorze wobec działacza polskiej mniejszości Andrzeja Poczubuta. Teraz jego żona Oksana poinformowała, że Poczubuta spędzi w karcerze najbliższe pół roku. Został w ten sposób ukarany, bowiem odmówił pracy, „której nie można wykonywać”. Co ważne, pierwszy lekarz, który badał Poczubutę, nie zgodził się na wysłanie go do karceru. Inny nie widział przeciwwskazań, mimo wyraźnej diagnozowanych zaburzeń rytmu serca i wysokiego ciśnienia.

W rozmowie z „Codzienną” Aleś Zarembiuk, prezes fun-



Ok. półtora miesiąca temu Andrzej Poczubuta został przewieziony do miejsca odbywania kary – kolonii karnej w Nowopołocku na północy Białorusi | fot. Belta.by/d

dacji Białoruski Dom, przypomina, że Alaksander Łukaszenka z jednej strony mówi, że zależy mu na odbudowie kontaktów z Warszawą, z drugiej zaś nadal prowadzi wojnę hybrydową przeciwko Polsce, w którą wpisuje

się m.in. wysłanie Poczubuty do karceru. – Takie działania jak wobec Andrzeja Poczubuta, a także wspieranie nielegalnej imigracji, są po to, aby wywierać presję na polskie społeczeństwo przed wyborami. Reżim w Miń-

sku chce pokazać, że obecna władza nie daje sobie rady, ale z innym rządem może uda się dogadać – zauważa Zarembiuk.

Jak przekonuje białoruski opozycjonista, Łukaszenkowska machina torturuje

ludzi, więzi dziesiątki osób i nie potrafi inaczej działać, ponieważ boi się protestów. – Jeden z przedstawicieli białoruskiego reżimu powiedział, że w przypadku zaprzestania represji fala prodemokratycznych protestów powróci i nie będą sobie w stanie z nimi poradzić – przypomina Zarembiuk.

Z kolei wicepremier Gabinetu Przejściowego Białorusi Paweł Łatuszka uważa, że odpowiedzią na represje w stosunku m.in. do przedstawicieli polskiej mniejszości powinno być mocne handlowe embargo wymierzone w białoruski reżim. Embargo handlowe i zamknięcie granic z Białorusią będą miały negatywne skutki dla handlu między Chinami a UE, który przechodzi przez Białoruś. – W takiej sytuacji Chińczycy zaczną mocno wpływać na reżim w Mińsku. Pod presją Łukaszenka pójdzie na ustępstwa, bowiem białoruski reżim rozumie jedynie postawę siły – przekonuje Łatuszka w rozmowie z „Codzienną”.

Włochy pobijają rekord migracyjny z 2017 r.

KRYZYS IMIGRACYJNY \ Europejska Agencja Straży Granicznej i Przybrzeżnej podaje, że do lipca br. granice UE przekroczyło ponad 176 tys. nielegalnych imigrantów, co stanowi najwyższy wynik od lat. Rekordowy wzrost migracji odnotowano na środkowym szlaku śródziemnomorskim, przez który Afrykanie docierają do Włoch.

Do 15 sierpnia br. do włoskich wybrzeży dotarło ponad 100 tys. nielegalnych imigrantów – ponad dwa razy więcej w porównaniu z analogicznym okresem 2022 r. Władze nie mają wątpliwości, że do grudnia liczba przybyszów przekroczy wartość odnotowaną w 2017 r., gdy włoskie służby zarejestrowały ponad 120 tys. nielegalnych imigrantów. Zgodnie z ustaleniami Włochów przez Morze Śródziemne najczęściej migrują obywatele Gwinei, Wybrzeża Kości Słoniowej, Egiptu oraz Tunezji. Łódzie wyruszają z portów w Libii oraz Tunezji, dlatego Rzym współpracuje z Tunisem, który zaoferował pomoc w ograniczeniu migra-

cji w zamian za wsparcie finansowe.

Zgodnie z raportem Międzynarodowej Organizacji ds. Migracji ONZ w dn. 1–15 sierpnia br. do Europy dostało się ponad 12 tys. nielegalnych imigrantów, tj. więcej niż w tożsamym okresie w 2016 r. i 2017 r. Jednocześnie wzrósł bilans zgonów. Obecnie liczba osób zmarłych i zaginionych przekracza 2 tys., przy czym w latach 2021–2022 wyniosła 1,4–1,5 tys. Przyczyną wzrostu śmiertelności jest m.in. pogarszający się stan techniczny łodzi wykorzystywanych przez przemytników. Przestępcy z chęci zysku umieszczają na nich jeszcze więcej imigrantów. W efekcie przepełnione łódzie częściej toną na

wodach Morza Śródziemnego.

Gwałtowny wzrost nielegalnej migracji do Europy opisują zachodnie media. „Witamy w Europie, gdzie masowa śmierć stała się codziennością” – to tytuł reportażu w dzienniku „The New York Times”. Z kolei brytyjskie media sugerują, że Londyn powinien przeanalizować postawę Warszawy w obliczu sztucznie wywołanego kryzysu migracyjnego na granicy polsko-białoruskiej. Brytyjczycy zauważają, że pomimo antymigracyjnej polityki Londynu nielegalny biznes kwitnie, a ryzyko deportacji do Rwandy nie zniechęca imigrantów skuszonych wizją dostatniego życia na wyspach. „Wielka Brytania jest celem ze względu na swoją hojność. Tymczasem Polska zajmuje twarde stanowisko. Kiedy Białoruś podprowadzała imigrantów do polskiej granicy, Polska zareagowała mobilizacją armii. To jest właśnie kontrola granic. Musimy wziąć przykład z Polski” – napisano na łamach „Daily Express”.

Joanna Kowalkowska

Pjongjang żeruje na niewolnictwie i głodzie

NOWY JORK \ Polska wraz z 28 państwami ONZ potępiła naruszenia praw człowieka przez władze Korei Północnej. Podczas debaty mówiono o niewolnictwie, cenzurze, porwaniach i karach śmierci.

Nadużycia i naruszenia ze strony władz KRLD są do brze udokumentowane przez wiarygodne świadectwa, na które składają się m.in. arbitralne zabójstwa, surowe i zagrażające życiu warunki w więzieniach, karanie członków rodzin za przestępstwa rzekomo popełnione przez krewnych oraz totalna państwowa kontrola wyrażania opinii poprzez cenzurę i represje” – napisano w oświadczeniu podsumowującym pierwszą od sześciu lat debatę na temat naruszeń praw człowieka przez północnokoreański reżim.

W dokumencie, podpisanym przez polską delegację, wspomniano również o porwaniach obywateli Japonii i Korei Płd., karze śmierci za rozpowszechnianie zagranicznych informacji medialnych oraz wykorzystywaniu pracy niewolniczej jako źródła dochodu dla reżimu Kim

Dzong Una. W debacie głos zabrał 20-letni Ilhyeok Kim, który trzy lata temu uciekł z ojczyzny. – Rząd zamienia nasze krew i pot w luksusowe życie przywódców i pociśki balistyczne – powiedział.

Spotkaniu sprzeciwili się delegaci Chin oraz Rosji, którzy stwierdzili, że przestrzeganie praw człowieka przez Pjongjang „nie wpływa na międzynarodowe bezpieczeństwo”. Tymczasem kilka tygodni przed debatą minister obrony Rosji Siergiej Szojgu po raz pierwszy od 11 lat sprawowania urzędu odwiedził Pjongjang. Razem z liderem północnokoreańskiego reżimu Kim Dzong Unem miał rozmawiać o zacieśnieniu współpracy wojskowej, szczególnie dostarczaniu Rosji amunicji potrzebnej w wojnie na Ukrainie.

(jk)



GRECJA NADAL PŁONIE

POŻARY \ Szalejące na północnym wschodzie kraju pożary lasów i zarośli nadal są poza kontrolą. Jak poinformowały wczoraj lokalne władze, płomienie dotarły do wiosek w rejonie portu Aleksandropolis, zniszczywszy wiele domów i upraw.



ATAKI NA CHRZEŚCIJAN

PAKISTAN \ 87 chrześcijańskich domów i 19 kościołów zostało zdewastowanych w ostatnich dniach w prowincji Pendżab po tym, jak grupa muzułmańskich fanatyków oskarżyła chrześcijańską rodzinę o zbezczeszczenie Koranu.

ŚWIAT

7

USA \ Historyczny szczyt w Camp David

Razem przeciwko autorytarnym reżimom

Szczyt przywódców USA, Japonii i Korei Południowej, który w piątek odbył się w Camp David w Maryland, to kolejny element budowy koalicji demokratycznych krajów w obronie wolnego świata, zagrożonego przez autorytarne reżimy takie jak Chiny, Rosja i Korea Północna.

Hanna Shen

Szczyt, na który przywódca USA Joe Biden zaprosił prezydenta Korei Południowej Yoon Suk Yeola i premiera Japonii Fumio Kishidę, został określony jako historyczny. Po raz pierwszy za swojej prezydentury Biden gościł międzynarodowych przywódców w Camp David. Także po raz pierwszy szczyt odbył się w takim składzie. Wcześniejsze próby nakłonienia Tokio i Seulu do współpracy były osłabione przez pamięć o kolonialnej okupacji Korei przez Japonię, która zakończyła się po II wojnie światowej. Biden pochwalił Yoona i Kishidę za wykazanie się „polityczną odwagą” i podjęcie decyzji o zacieśnianiu kooperacji pomimo historycznych sporów.

Spotkanie odbyło się też w momencie wzmocnienia współpracy między Chinami, Rosją i Koreą Północną, zaraz po tym jak chińskie i rosyjskie okręty wojenne przepłynęły w pobliżu Japonii. Napięcia w Cieśninie Tajwańskiej i na Półwyspie Koreańskim nie ustają.

Przywódcy USA, Japonii i Korei Płd. wydali wspólne oświadczenie, w którym od-



Mamy nową erę partnerstwa między Japonią a Republiką Korei: nowy trójkąt z Camp David – ogłosił prezydent USA Joe Biden
| fot. AA/ABACA/Abaca Press/Forum

nieśli się m.in. do działań Pekinu na Morzu Południowochińskim, gdzie Chiny zajęły terytoria, które zgodnie z prawem międzynarodowym należą do innych krajów, i zapowiedziały, że przeprowadzą tam ćwiczenia wojskowe. „Jeśli chodzi o niebezpieczne i agresywne działania, których byliśmy ostatnio świadkami ze strony Chińskiej Republiki Ludowej, ma-

jące uzasadnić jej nielegalne roszczenia terytorialne na Morzu Południowochińskim, zdecydowanie sprzeciwiamy się wszelkim próbom jednostronnej zmiany statusu quo na wodach Indo-Pacyfiku” – czytamy w oświadczeniu.

Liderzy zobowiązali się także do wspierania Ukrainy w obliczu brutalnej agresji Rosji, która wstrząsnęła podstawami porządku

międzynarodowego, oraz do dalszego udzielania pomocy Kijowowi, nakładania sankcji na Rosję i przyspieszenia zmniejszania zależności od rosyjskiej energii.

Trzej przywódcy stanowczo wypowiedzieli się też w kwestii zagrożeń ze strony Korei Północnej. Zdecydowanie potępiono wystrzeliwanie przez KRLD pocisków balistycznych,

w tym międzykontynentalnych (ICBM), oraz konwencjonalne działania wojskowe, które stanowią poważne zagrożenie dla pokoju i bezpieczeństwa na Półwyspie Koreańskim i poza nim. Biden dodał, że wszystkie trzy kraje będą przeciwdziałać potencjalnemu transferowi broni przez Koreę Północną do Rosji, co byłoby wsparciem działań wojennych Kremla na Ukrainie.

Biden, Yoon i Kishida zgodnie stwierdzili, że spotkanie w Camp David to początek nowego trójstronnego partnerstwa, w ramach którego wzmocniona zostanie koordynacja w zakresie promowania demokracji i ochrony praw człowieka. Celem działań USA i jego azjatyckich partnerów będzie zapewnienie wolnego, otwartego i bezpiecznego regionu Indo-Pacyfiku. Przywódcy zapowiedzieli, że będą odbywać coroczne spotkania na takim szczeblu, ale będą miały miejsce także spotkania m.in. szefów dyplomacji i obrony tych trzech krajów.

USA, Japonia i Korea Płd. zobowiązały się też do współpracy w zakresie promowania bezpieczeństwa morskiego i bezpieczeństwa gospodarczego, zwalczania północnokoreańskich zagrożeń cybernetycznych, współpracy w zakresie obrony przeciw-rakietowej oraz prowadzenia trójstronnych ćwiczeń wojskowych. Ze względu na zwiększone zagrożenie, wynikające z manipulacji informacjami i niewłaściwego wykorzystania technologii inwigilacji, w przyszłości omawiane będą sposoby koordynacji wysiłków na rzecz zwalczania dezinformacji.

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

Barbarzyński atak Rosji na Czernihów

ZBRODNIA WOJENNA \ Rosja ostrzelała w sobotę Czernihów w północno-wschodniej części Ukrainy. Rakieta uderzyła w miejscowy teatr. Zginęło siedem osób, w tym sześciolatka dziewczynka, blisko 150 zostało rannych.

Do ataku doszło w momencie, gdy wielu mieszkańców miasta opuściło cerkwie, gdzie miała miejsce celebracja święta Przemienienia Pańskiego. Rakieta uderzyła prosto w budynek teatru, gdzie odbywało się spotkanie producentów dronów z wojskiem. Na razie nie jest jasne, czy Rosjanie o nim wiedzieli. Organizatorzy twierdzą, że ze względów bezpieczeństwa informacje o jego lokalizacji niemal do samego końca były tajne. – Ro-

zumiem, że ich celem było wydarzenie wojskowe w teatrze – powiedział p.o. mera Ołeksandr Łomako. – Ale jasne jest, że Rosjanie, którzy odpalili tę rakietę, i ci, którzy wydali im rozkazy ataku w środku dnia na cywilne miasto, wiedzieli, że wśród ofiar będą głównie cywile. Nie da się tego interpretować inaczej niż jako kolejną rosyjską zbrodnię wojenną – dodał.

W ataku zginęło siedem osób, w tym sześciolatka

dziewczynka. Jej matka jest w stanie krytycznym. Co najmniej 148 osób odniosło rany, w tym 15 dzieci. 41 osób nadal przebywa w szpitalach, a 15 z nich przeszło operacje. Ukraiński minister spraw wewnętrznych Ihor Kłymentko poinformował, że w samym teatrze nie było ofiar: wszyscy uczestnicy spotkania zdążyli uciec do schronu. Lokalni mieszkańcy powiedzieli mediom, że w pobliżu teatru znajdują się park i popularne restauracje,

a w momencie ataku w okolicy przebywało wiele osób, co miało wpływ na liczbę ofiar i rannych.

Wiaczesław Czaus, szef władz obwodu czernihowskiego, powiedział, że rosyjski atak uszkodził łącznie ponad 60 domów w okolicy teatru. Czernihów, który był zamieszkiwany przez ok. 300 tys. osób, był oblężony przez Rosję od pierwszego dnia wojny. Udało mu się obronić i Rosjanie wycofali się stamtąd na począt-

ku kwietnia ub.r., ale miasto zostało mocno zniszczone. Według lokalnych władz Rosjanie uszkodzili ok. 70 proc. budynków. Od tego czasu panował w nim jednak względny spokój. „Tak wygląda życie po sąsiedztwie z państwem terrorystycznym. To właśnie przeciwko temu jednoczymy cały świat” – napisał w serwisie społecznościowym „X” prezydent Wołodymyr Zełenski. „Rosja zmieniała zwykłą sobotę w dzień bólu i straty. (...) Wzywam świat, by przeciwstawił się rosyjskiemu terrorowi. (...) By życie wygrało, Rosja musi przegrać tę wojnę” – dodał.

Wiktor Młynarz



fot. Freepik

ZNANY SKLEP, LECZ DZIWNY ADRES? – BĄDŹ OSTROŻNY

CYBERBEZPIECZEŃSTWO

Jeśli strona internetowa sklepu wygląda znajomo, ale adres zawiera błędy, literówki lub nijak się ma do nazwy firmy, należy traktować to jako sygnał ostrzegawczy. Pamiętajmy też, że symbol kłódki przy adresie internetowym nie jest już obecnie dowodem, że kupowanie w wybranym sklepie jest bezpieczne.

INTERNET \ Jak nie dać się oszukać podczas zakupów w sieci

Na zakupach online również uważaj na portfel

W internecie kupimy już niemal wszystko, mając na dodatek większy wybór i możliwość lepszego porównania cen. Klienci coraz chętniej wybierają więc ten rodzaj zakupów, lecz w ślad za ich pieniędzmi poszli również przestępcy. Jak zatem nie dać się okraść i odróżnić fałszywy sklep od prawdziwego? Przedstawiamy zestaw cennych porad, które zwiększają nasze bezpieczeństwo podczas zakupów dokonywanych w sieci.

Korzystanie ze sklepów internetowych wiąże się z oczywistymi korzyściami. Zazwyczaj znajdziemy potrzebny produkt szybciej, następnie łatwo porównamy jego cenę i parametry, a w razie problemów chroni nas też prawo do zwrotu towaru zakupionego w sieci. Niestety, korzystanie ze sklepów internetowych może być związane z pewnymi zagrożeniami, o ile nie zachowamy ostrożności. Jeśli chcesz uchronić się przed stratą pieniędzy lub przekazaniem przestępcom ważnych danych, w tym artykule dowiesz się, jak to zrobić.

Sprawdź dane kontaktowe

Na każdej stronie sklepu internetowego znajdziemy dane kontaktowe, które mogą zostać wykorzystane również do jego weryfikacji. Przede wszystkim warto zbadać, czy firma podana na stronie jako jej właściciel rzeczywiście występuje w KRS, czy podany adres istnieje i co się pod nim znajduje (taką możliwość dają niektóre serwisy mapowe). Jeśli w KRS pod nazwą rzekomego właściciela sklepu wpisany jest np. sklep działający wyłącznie stacjonarnie lub firma prowadząca inną działalność,



fot. Freepik

to pierwszy sygnał ostrzegawczy.

Drugim elementem, który powinien wzbudzić nasz niepokój, jest brak numeru telefonu kontaktowego do sklepu. Jeśli jednak do sklepu można zadzwonić, a mamy jakieś obawy, warto skontaktować się ze sprzedawcą. Gdy rozmówca nie udzieli przekonujących odpowiedzi na nasze pytania lub szybko się irytuje, jeśli wychycimy jakiegokolwiek niespójności – najlepiej odstąpić od robienia zakupów w tym sklepie.

Padłem ofiarą oszustów – co dalej?

Jeśli padniemy ofiarą oszustwa związanego z zakupami w fałszywym sklepie internetowym, bardzo ważna jest szybkość reakcji. Jak najszybciej poinformujmy nasz bank i spróbujmy zablokować płatność, następnie zgłośmy sprawę na stronie Incydent.cert.pl oraz w najbliższym komisariacie policji. Im szybciej zareagujemy, tym większa będzie szansa na odzyskanie pieniędzy.

Jeśli transakcja w fałszywym sklepie została opłacona z wykorzystaniem karty kredytowej lub płatniczej, warto skorzystać z mechanizmu tzw. obciążenia zwrotnego (chargeback), składając reklamację w banku i opisując problem. Przy płatności przelewem szanse na odzyskanie pieniędzy są już mniejsze – zazwyczaj należy poczekać, aż organy ścigania zatrzymają sprawców, i wtedy próbować odzyskać utracone pieniądze.

Przyjrzyj się uważnie stronie sklepu

Zacznijmy od sprawdzenia adresu internetowego sklepu, widocznego w przeglądarce. Nawet jeśli strona internetowa sklepu wygląda znajomo, ale adres zawiera błędy, literówki lub nijak się ma do nazwy firmy, należy traktować to jako sygnał ostrzegawczy. Pamiętajmy też, że symbol kłódki przy adresie internetowym nie jest już obecnie dowodem, że kupowanie w wybranym sklepie jest bezpieczne.

W dalszej kolejności warto przyrzeć się ofercie sklepu. Jeśli jest bardzo ograniczona (kilka-kilkanaście produktów) lub wręcz przeciwnie, sprzedają w nim mydło i powidło, to także może być powód do niepokoju.

Poszukaj opinii o sklepie

Czy da się odróżnić sincere, prawdziwe opinie od wpisów przygotowanych przez oszustów? Na początku wydaje się to trudne, ale w gruncie rzeczy każdy dość łatwo wyczuwa autentyczność lub fałsz czytanych tekstów. Jeśli większość lub wszystkie opi-

nie sprawiają na nas wrażenie przygotowanych na zlecenie, włączmy szczególną ostrożność. Ważna jest także historia pojawiania się opinii – jeśli istnieją w niej dziwne luki czasowe, stanowi to dodatkowy sygnał alarmowy.

Dobrze jest również skorzystać z wyszukiwarki, bo bywa tak, że oszukani klienci zdążyli zostawić w sieci jakieś ostrzeżenie na temat sklepu, który wydaje się nam interesujący. Duża liczba negatywnych opinii to znak, że warto poszukać innego sklepu.

Nie daj się złapać na „okazje”

Wyjątkowe, wręcz nieprawdopodobnie opłacalne zniżki, zwłaszcza jeśli są dodatkowo limitowane czasowo, to częsty zabieg socjotechniczny stosowany przez oszustów. Oszczędzisz bardzo wiele, ale musisz się zdecydować już dziś i wpłacić pieniądze? Takie okazje oczywiście mogą być prawdziwe, ale niestety z dużym prawdopodobieństwem nie tylko nie oszczędzisz, ale i stracisz wszystkie zainwestowane środki.

Sprawdź opcje dostawy i sposoby płatności

Sygnałem, który również należy traktować jako ostrzeżenie, jest niewielki wybór opcji dostawy zakupionych produktów, w tym brak możliwości zapłaty przy odbiorze. Dobre, prawdziwe sklepy internetowe dają też klientom możliwość dokonywania płatności na wiele różnych sposobów, z wykorzystaniem znanych i popularnych systemów płatniczych. Jeśli więc sklep wykorzystuje np. tylko jeden, rzadko spotykany sposób płatności, albo też wymaga wchodzenia na kolejne strony czy instalowania jakiegoś oprogramowania – stanowczo lepiej zrezygnować.

Najważniejsze jest zachowanie ostrożności

Istnieje wiele cennych, szczegółowych zasad bezpiecznego dokonywania zakupów internetowych czy weryfikacji sklepów, ale najważniejsze wciąż pozostaje zachowanie ostrożności i zdrowego rozsądku. Dotyczy to szczególnie najbardziej niewralgicznego momentu całego procesu zakupów, czyli dokonywania płatności.

Pamiętaj. Jeżeli coś wydaje się podejrzane, lepiej wstrzymać się z kliknięciem przycisku „zapłać” czy wpisaniem swojego loginu i hasła do bankowości internetowej. Nadmiar ostrożności nie jest dla nikogo szkodliwy, więc lepiej jeszcze raz poprosić o wyjaśnienia przedstawiciela sklepu, a przede wszystkim skonsultować się z ekspertami, w tym także z dedykowanymi zespołami zajmującymi się cyberbezpieczeństwem, takimi jak CERT Polska.

Więcej przydatnych informacji i porad znajdziesz na stronie Cert.pl oraz w poradniku przygotowanym przez CERT Polska.

Uważaj na fałszywe sklepy online

**1**

sprawdź, czy sklep
ma telefon kontaktowy

2

upewnij się, czy sklep oferuje
popularne metody płatności

3

zwróć uwagę, czy sklep
nie ma skrajnych opinii

więcej na **cert.pl**



fot. AdobeStock/d

NOWE UNIJNE ROZPORZĄDZENIE W SPRAWIE BATERII

EKOLOGIA \ W efekcie przyjęcia przepisów ustanawiających regulacje dotyczące całego cyklu życia baterii: od projektu do końca eksploatacji, powstanie gospodarka o obiegu zamkniętym dla unijnego sektora baterii. Nowe rozporządzenie ma na celu stworzenie jednolitych reguł na rynku UE i zmniejszenie wpływu baterii na środowisko i społeczeństwo w ciągu całego cyklu życia baterii.

ENERGETYKA \ Największy w historii program inwestycyjny w linie przesyłowe

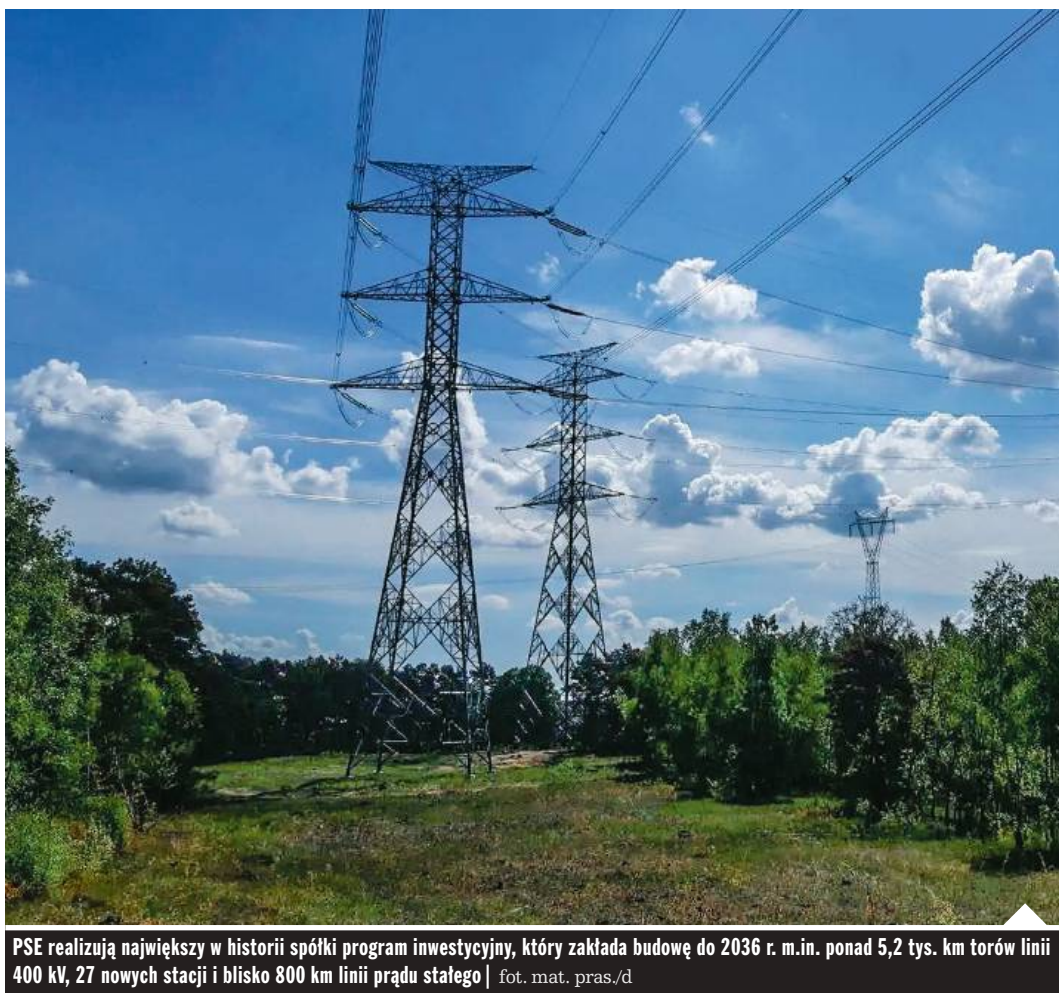
Lasy włączają się w budowę sieci PSE

W ramach przebudowy systemu elektroenergetycznego w Polsce do 2036 r. ma powstać ponad 5,2 tys. km nowych linii energetycznych. Inwestycje te są konieczne, aby rozprzecznić po kraju energię, którą będą wytwarzały m.in. elektrownie atomowe i OZE.

Lucyna Piwowarska

Aby szybko i sprawnie budować sieci elektroenergetyczne, PSE i Lasy Państwowe podpisały porozumienie o współpracy, by z jak najmniejszą szkodą dla przyrody przeprowadzić inwestycje strategiczne dla państwa. – Lasy Państwowe, które dysponują 1/3 powierzchni kraju, muszą stać, jako gospodarz, na straży tego, aby przy wszystkich tych inwestycjach zachować to dobro narodowe – zasoby przyrodnicze – powiedział Edward Siarka, wiceminister klimatu i środowiska.

PSE realizują największy w historii spółki program inwestycyjny, który zakłada budowę do 2036 r. m.in. ponad 5,2 tys. km torów linii 400 kV, 27 nowych stacji i blisko 800 km linii prądu stałego. – Taka skala wymaga wypracowania z innymi instytucjami wspólnych standardów usprawniających proces rozwoju sieci – podkreśliła Anna Łukaszewska-Trzeciakowska, pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej. Lasy Państwowe będą jedną z pierwszych instytucji, które będą współpracowały z PSE.



PSE realizują największy w historii spółki program inwestycyjny, który zakłada budowę do 2036 r. m.in. ponad 5,2 tys. km torów linii 400 kV, 27 nowych stacji i blisko 800 km linii prądu stałego | fot. mat. pras./d

Porozumienie z Lasami zakłada, że sieci będą budowane tak, by nie ciąć korytarzy leśnych. – Będziemy wynosić te wielkie słupy ponad las, by pod nimi mógł on da-

lej funkcjonować – zapewnił wiceminister Siarka. Część instalacji będzie umieszczana w ziemi. – Na terenach leśnych mamy różnego rodzaju przecinki, drogi – na tym

terenach te linie będą puszczone, by nie dewastować drzewostanu – dodał.

Porozumienie z Lasami ułatwi realizację inwestycji w sieci i zaoszczędzi czas

poświęcany na uzgodnienia. Już na etapie przygotowania inwestycji PSE będą współpracować z Lasami. – Będziemy dyskutowali na bieżąco, uzgadniając technologie, lokalizację słupów, dojazd do tych, które będą wymagały naprawy np. w związku z uszkodzeniami w trakcie wichur – zapewnił Włodzimierz Mucha, wiceprezes PSE.

Inwestycje w rozwój sieci są konieczne, aby wyprowadzić moce z polskich morskich farm wiatrowych na Bałtyku, a także z elektrowni jądrowych oraz innych lądowych źródeł OZE i zintegrować je z Krajową Siecią Elektroenergetyczną. Celem jest także przyłączenie nowych, stabilnych źródeł wytwórczych i magazynów energii. PSE przygotowuje się także do transportu energii przez Polskę jako hub tranzytowy.

Celem rozwoju jest także zasilenie w energię elektryczną nowych odbiorców przemysłowych, w tym w specjalnych strefach ekonomicznych, a także Centralnego Portu Komunikacyjnego, m.in. kolei dużych prędkości, wsparcie rozwoju elektromobilności oraz elektryfikacji ciepłownictwa. PSE zakłada wydatki w wysokości 61,8 mld zł.

Centra handlowe w odwrocie

HANDEL \ Coraz więcej centrów i galerii handlowych traci swoich klientów, co często wiąże się z decyzjami o ich zamknięciu. Szczególnie dotyczy to największych polskich aglomeracji. W ich miejsce powstają tak potrzebne osiedla mieszkaniowe. Walcząc o swoje miejsce w biznesie, centra handlowe migrują do mniejszych miast.

Wkrótce może zniknąć jedna z najbardziej znanych i swego czasu popularnych galerii handlowych – poznańska Malta. Jest już pozwolenie na rozbiórkę budynku, z którego w ostatnich miesiącach zniknęły kolejne sklepy. Choć przyszłość kompleksu nie jest jeszcze przesądzona, bo wciąż trwają rozmowy z miastem na temat tego, jak wykorzystać tę przestrzeń, to problemy z utrzymaniem rentowności przez poznańską galerię wskazują na pewien trend w Polsce.

Jak wskazuje Polski Instytut Ekonomiczny, przez najbliższe lata centra handlowe

będą zmuszone redefiniować swoją pozycję na rynku w związku z konkurowaniem z mniejszymi formacjami, np. dynamicznie rozwijającymi się convenience stores, czyli niewielkimi, dobrze zaopatrzonymi i zlokalizowanymi oraz wygodnymi sklepami. Odpowiedzią na starzejące się budynki ma być przebudowa i modernizacja w kierunku zastosowania nowoczesnych technologii i przyjaznych rozwiązań energetycznych, przynoszących oszczędności kosztów utrzymania centrów handlowych. W opinii ekspertów nowe i modernizowane cen-

tra handlowe powinny stać się wielofunkcyjne. Z ofertą nie tylko możliwości kompleksowych zakupów, ale w coraz szerszym zakresie zaspokajania nowych potrzeb: estetycznych, rekreacyjnych, a nawet edukacyjnych.

Zauważalny jest też trend migracji centrów handlowych z wielkich aglomeracji do mniejszych ośrodków. Nasycenie powierzchnią centrów handlowych dla całej Polski na koniec 2022 r. wyniosło 341 mkw. na 1 tys. mieszkańców, przy czym dla dużych miast było istotnie wyższe – 674 mkw. Z ra-

portu PRCH Retail Research Forum (PRCH) wynika, że udział największych aglomeracji, według lokalizacji centrów handlowych, zmniejszył się z 69 proc. w 2005 r. do 54 proc. w 2022 r. Z kolei udział miast poniżej 100 tys. mieszkańców wzrósł z 7 proc. do 11 proc.

Według danych PRCH w budowie z terminem otwarcia w obecnym roku pozostaje ponad 275 tys. mkw. nowoczesnej powierzchni handlowej, z czego aż 70 proc. jest realizowane w mniejszych miastach – poniżej 100 tys. mieszkańców. Wynika to ze

znaczącego wzrostu konkurencji w największych miastach, zniechęcającej inwestorów do podejmowania kolejnych projektów, a także wzrostu oczekiwań konsumentów mniejszych miejscowości.

Jak wskazuje PIE, biorąc pod uwagę rosnące koszty utrzymania centrów handlowych, część deweloperów prawdopodobnie będzie się decydować na przeznaczenie nieruchomości na cele inne niż handlowe. Dzieje się tak najczęściej, gdy wartość gruntu przewyższa wartość budynków handlowych na nim ulokowanych. Przykładem takich działań jest już powstające osiedle Rytm w Warszawie na Kabatach, a w Łodzi – osiedle Zenit, w miejscu dawnych budynków handlowych.

Paweł Woźniak

UWAGA NA FAŁSZYWE SKLEPY ONLINE

CYBERBEZPIECZEŃSTWO

Liczba fałszywych sklepów w polskim internecie gwałtownie rośnie od 2019 r. W 2022 r. odnotowano – w porównaniu z rokiem poprzednim – aż 34 proc. więcej tego typu zagrożeń. Wyjątkowe zniżki, niezwykle okazje, „gorące” oferty limitowane czasowo, skłaniające do jak najszybszego działania – to może być zabieg socjotechniczny stosowany przez oszustów, wykorzystujących fałszywe sklepy w sieci do wyłudzenia pieniędzy – ostrzegają Ministerstwo Cyfryzacji i NASK.

ENERGIA \ Orlen zapowiada eksport nadwyżek gazu

Pływający terminal zwiększy możliwości importu LNG

Nawet 58 dostaw skroplonego gazu ziemnego w roku będzie mógł odebrać koncern Orlen w pływającym terminalu FSRU, który powstanie w Zatoce Gdańskiej. To kolejny etap wzmacniania niezależności energetycznej kraju i regionu.

Andrzej Ratajczyk

Pływający terminal będzie miał możliwości wyładunku, składowania oraz prowadzenia procesu regazyfikacji na poziomie do 6,1 mld m sześć. paliwa gazowego rocznie. Uruchomienie jednostki, zgodnie z zapowiedziami realizującego inwestycję Operatora Gazociągów Przesyłowych Gaz-System, planowane jest na 1 stycznia 2028 r. Umowa podpisana przez Orlen i Gaz-System dotycząca rezerwacji mocy przyszłego terminala została zawarta na 15 lat. – Bezpieczeństwo paliwowo-energetyczne Polski było i jest dla nas priorytetem. Dzięki połączeniu z Lotosem, PGNiG i Energa mamy potencjał, aby angażować się w kolejne projekty istotne z punktu widzenia niezależności energetycznej kraju i regionu. Takim pro-



Dostawy LNG dla Grupy Orlen to jeden z filarów strategii dywersyfikacji importu gazu do Polski | fot. Łukasz Dejnarowicz/Forum

jektem jest pływający terminal LNG, który powstanie w Zatoce Gdańskiej i w którym Orlen zarezerwował całą moc regazyfikacyjną. Łącznie z już działającym terminalem im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Świnoujściu umożliwi to koncernowi odbiór całego LNG, które ma być dostarczane w ramach podpisanych przez nas kontraktów długoterminowych. Obecnie to prawie 14 mld m sześć. gazu. Taka ilość surowca, uzupełniona dostawami z Norwegii i własnym

wydobywaniem w kraju, pozwoli nam nie tylko w pełni zaspokoić potrzeby polskich odbiorców, lecz także oferować gaz na sąsiednie rynki – skomentował Daniel Obajtek, prezes zarządu Orlen S.A.

Dostawy LNG dla Grupy Orlen to jeden z filarów strategii dywersyfikacji importu gazu do Polski. Udział surowca dostarczanego drogą morską systematycznie rośnie. W 2016 r. LNG stanowiło zaledwie ok. 8 proc.

dostaw gazu z zagranicy. Z kolei w 2022 r. dostawy skroplonego gazu ziemnego odpowiadały aż za 43 proc. całego importu i sięgnęły 6,04 mld m sześć. Oznacza to, że około 1/3 zużywanego w Polsce gazu zostało dostarczone do kraju statkami. – Ubiegły rok, poprzez wydarzenia polityczne związane z wojną w Ukrainie, zupełnie odmienił kierunki dostaw gazu ziemnego do Unii Europejskiej. Obserwujemy wzrost dostaw

LNG z rynku światowego o ponad 60 proc. Polska korzysta z tego trendu i ma ambicję stać się gazowym hubem dla Europy Środkowo-Wschodniej – wskazała Anna Łukaszewska-Trzeciakowska, sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, pełnomocnik rządu do spraw strategicznej infrastruktury energetycznej.

Gdański terminal będzie kolejnym, w którym Grupa Orlen będzie odbierać dostawy LNG. Od 2016 r. spółka odbiera dostawy skroplonego gazu ziemnego z terminalu w Świnoujściu. Do tej pory odebrała tam 241 dostaw o łącznym wolumenie ok. 19,06 mln ton LNG. Najwięcej ładunków przyłynęło z Kataru (123) oraz USA (98). Od maja 2022 r. Orlen korzysta także z terminalu w Kłajpedzie na Litwie. Odebrano tu dotychczas 10 ładunków o łącznym wolumenie około 655 tys. ton skroplonego gazu ziemnego. Po regazyfikacji surowiec trafia m.in. do Polski poprzez gazociąg Polska–Litwa, część jest kierowana również na rynki krajów bałtyckich. – Projekt Terminalu FSRU potwierdzony rynkowo przez Grupę Orlen to kolejny element bezpieczeństwa energetycznego kraju opartego na racjonalnych przesłankach ekonomicznych. Po ukończonych połączeniach transgranicznych z Danią, Litwą i Słowacją oraz rozbudowie terminalu LNG w Świnoujściu projekt ten zwiększy dywersyfikację gazową Polski oraz regionu Międzymorza – podkreślił Marcin Chłodziński, prezes zarządu Gaz-System.

Większe domy też bez pozwolenia

BUDOWNICTWO \ Sejm zakończył prace nad deregulacją prawa budowlanego, która wprowadza uproszczenia w budowie domów powyżej 70 mkw. powierzchni zabudowy. To niejedyna dobra wiadomość dla osób planujących budowę własnego lokum. Jeszcze w tym roku będzie można skorzystać z bezpłatnych projektów domów o powierzchni zabudowy powyżej 100 mkw.

Od początku tego roku Polacy mogą wybudować dom do 70 mkw. zabudowy w uproszczonej procedurze: na podstawie ułatwionego zgłoszenia oraz bez obowiązku ustanowienia kierownika budowy oraz prowadzenia dziennika budowy.

W wyniku ubiegłorocznego konkursu można bezpłatnie korzystać z 72 projektów domów całorocznych do 70 mkw., a dzięki konkursowi studenckiemu z 11 projektów koncepcyjnych domów rekreacyjnych

do 70 mkw. Baza takich bezpłatnych projektów znajduje się na stronie Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego (GUNB) i cieszy się ogromnym powodzeniem – dotychczas pobrano je aż 62 tys. razy.

– Teraz rozszerzamy katalog obiektów zwolnionych z obowiązku uzyskania pozwolenia na budowę. Znajdą się w nim m.in. domy jednorodzinne o powierzchni zabudowy przekraczającej 70 mkw. – mówi minister rozwoju i technologii Waldemar Buda.

Sprawną budową budynków jednorodzinnych na własne potrzeby, domy o powierzchni zabudowy powyżej 70 mkw. bez pozwolenia na budowę – to najważniejsze cele nowelizacji prawa budowlanego uchwalonej 17 sierpnia przez Sejm. – W praktyce oznacza to, że budowę takiego domu będzie można rozpocząć niemalże natychmiast po przesłaniu do urzędu prostego zgłoszenia oraz zawiadomieniu nadzoru budowlanego o terminie rozpoczęcia robót bu-

dowlanych – wskazuje minister Buda. Tak więc zmienione przepisy wyłączają możliwości wniesienia sprzeciwu przez organ administracji architektoniczno-budowlanej do zgłoszenia budowy takiego domu.

Przepisy przewidują jednak pewne ograniczenia. Wciąż aktualny będzie obowiązek ustanowienia kierownika budowy i prowadzenia dziennika budowy. Opcja budowy na podstawie uproszczonego zgłoszenia dotyczyć ma wyłącznie wolnostoją-

cych, nie więcej niż dwukondygnacyjnych budynków mieszkalnych jednorodzinnych, których obszar oddziaływania mieści się w całości na działce lub działkach, na których zostały zaprojektowane. Taki dom musi też być budowany na własne potrzeby mieszkaniowe, a nie w celu sprzedaży czy najmu.

W lipcu br. z inicjatywy ministra Waldemara Budy GUNB ogłosił konkurs na bezpłatne projekty domów mających 120, 150 i 180 mkw. GUNB zakończył przyjmowanie zgłoszeń w konkursie.

Wpłynęło ponad 80 prac konkursowych. Do 5 września br. trwa ocena zgłoszonych prac. Bezpłatne projekty domów będą dostępne jeszcze w tym roku.

Paweł Woźniak

2 OPINIE

3 TEMAT DZIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Twitter/d

NIEMCY NIE PORZUCAJĄ GAZU Z ROSJI

ENERGETYKA \ Koncern energetyczny Eon chce pozostać zaangażowany w konsorcjum obsługujące gazociąg Nord Stream 1. – Obecnie opracowywane są opcje osuszania i zabezpieczania rurociągu – powiedział dyrektor finansowy koncernu Marc Spieker. W Niemczech wciąż nie brakuje głosów wzywających do ponownego uruchomienia Nord Streamu.

ROZWÓJ \ Nasz zachodni sąsiad jak pies ogrodnika

Przebudowa gospodarki w kierunku neutralności klimatycznej bije Niemców po kieszeni

Gospodarkę naszego zachodniego sąsiada dotknęła głęboka stagnacja, którą mocno odczuwa tamtejszy przemysł. – Obywatele Niemiec muszą przygotować się na realne straty – uważa ekonomistka Veronika Grimm, która doradza niemieckiemu rządowi. Jej zdaniem konieczne będzie podniesienie wieku emerytalnego. W walce o utrzymanie dominującej pozycji na Starym Kontynencie Niemcy próbują blokować inwestycje w Polsce.



Niemiecki gigant chemiczny BASF musiał zwolnić tysiące pracowników i zamknąć część swojego flagowego zakładu | fot. Wikipedia/d

Mariusz Andrzej Urbanke
Paweł Woźniak

Trzeba ludzi przygotować na trudności. Dojdzie do realnych strat – powiedziała Veronika Grimm. Początki problemów niemieckiej gospodarki mają być związane z wielkimi przedsięwzięciami w jej transformacji, przede wszystkim energetycznej, ale i politycznej. – Dla mnie ważne jest, by politycy byli szczerzy wobec ludzi i jasno tłumaczyli im, że przebudowa gospodarki w kierunku neutralności klimatycznej kosztuje – uważa doradczyni niemieckiego rządu. Ekspertka opowiedziała się również za podwyższeniem wieku emerytalnego w sytuacji oczekiwanego wzrostu liczby mieszkańców Niemiec. W ostatnim czasie pomysł na reformy programu emerytalnego pojawił się w programie opozycyjnej niemieckiej chadecji – CDU. Jednak kanclerz Olaf Scholz odrzucił je, uznawszy, że nie ma obecnie konieczności podwyższenia granicy wieku przechodzenia na emeryturę. Wiek emerytalny w Niemczech jest bowiem

już stopniowo podwyższany, aby w 2031 r. osiągnąć granicę 67 lat. Jednak w ocenie Veroniki Grimm nie można przy tym pozostać. – Musimy zatroszczyć się o to, by ludzie chcieli coraz dłużej pracować – powiedziała.

Drogie inwestycje w elektrownie wiatrowe

Niemcy mają też kolejny kłopot – regulator, Federalna Agencja ds. Sieci, ostrzega przed niedoborem gazu w zimie i uważa, że należy zacząć apelować o oszczędności. Prezes agencji Klaus Mueller ostrzega, że jest pewne ryzyko mroźnej zimy w Europie. Ponadto prezydent Rosji Władimir Putin może również przykręcić kurek z gazem krajom Europy Południowo-Wschodniej. – Wreszcie pozostaje czarny scenariusz, że dojdzie do ataków na gazociągi – ostrzegł Mueller. Jego zdaniem potrzeba też reformy cen energii, która gwarantowałaby opłatę od sieci energetycznej z regionów, w których energetyka wiatrowa jest najmocniej rozwinięta. Według niego w Bundestagu jest już odpowiedni projekt ustawy. Regiony Niemiec z najlepiej

rozwiniętą energetyką wiatrową to m.in. Brandenburgia i Szlezwik-Holsztyn. Jak podał pod koniec czerwca portal Check24, odbiorca energii w landach związkowych z dopłatami do energii ze źródła OZE płaci – co zaskakujące – wysokie ceny za korzystanie z sieci. Ekspert ds. energii Steffen Suttner wyjaśnił, że inwestycje w elektrownie wiatrowe są drogie i dlatego przenoszone są na odbiorców. Dlatego najwięcej za prąd płaci konsumenci z Brandenburgii, Szlezwiku-Holsztyna i Meklemburgii-Pomorza Przedniego. Federalny Związek Gospodarki Energetycznej i Wodnej obliczył, że w 2023 r. opłaty dla gospodarstw domowych wzrosły o 18 proc. do średnio 9,52 eurocentów za kilowatogodzinę. Ich udział w cenie energii wynosi 21 proc.

Ceny energii uderzają też w przemysł

Wysokie ceny energii zadają ciosy całej europejskiej konkurencyjności w produkcji przemysłowej. Odczuwa to m.in. niemiecki gigant chemiczny BASF, który musiał zwolnić tysiące pracowników i zamknąć część

swojego flagowego zakładu w Ludwigshafen w Niemczech. Potentat chemiczny traci już od dekady – w 2013 r. firma miała zyski na poziomie 7,2 mld euro, czyli prawie dwa razy wyższe niż obecnie. Cena akcji, która osiem lat temu wynosiła prawie 100 euro, spadła o połowę. Wolumeny sprzedaży firmy spadły w ubiegłym roku o 7 proc. BASF odnotował stratę w wysokości około 660 mln dol. w ciągu roku, głównie z powodu opłat w wysokości 6,7 mld dol., związanych z decyzją o całkowitym wycofaniu swojej filii naftowo-gazowej Wintershall Dea z Rosji.

Wojna na Ukrainie gwałtownie ograniczyła dostawy gazu ziemnego w Europie i zwiększyła rachunki BASF za energię na kontynencie o 2,9 mld dol. w 2022 r. W całych Niemczech ogólna produkcja przemysłu chemicznego spadła w ubiegłym roku o 12 proc. Wraz z ogłoszeniem wyników BASF ogłosił program cięcia kosztów i etatów, mający na celu zaoszczędzenie ponad 500 mln dol. rocznie.

Firma zamyka jeden z dwóch zakładów w Ludwigshafen, które wytwa-

rzają amoniak, największego konsumenta gazu ziemnego jako surowca. Zamyka także zakłady nawozów azotowych, fabrykę produkującą kaprolaktam, kluczowy surowiec do produkcji nylonu. Firma zmniejsza też moce produkcyjne kwasu adypinowego i zamyka zakłady produkujące prekursor kwasu adypinowego.

Chcą blokować rozwój Polski

Przy podupadającym przemysle samorządowe władze niemieckich landów, obawiając się o rozwój gospodarczy, szukają nowych dochodów. Widzą też realną konkurencję ze strony Polski, dlatego chcą blokować inwestycje w naszym kraju. Szykują kroki prawne m.in. przeciw dużej polskiej inwestycji nad Bałtykiem. Gmina uzdrowiskowa Heringsdorf chce zablokować budowę portu kontenerowego w Świnoujściu, mimo decyzji polskiego rządu o pominięciu niemieckich wód morskich i wyznaczeniu nowego toru podejściowego. Krytycznie do budowy portu kontenerowego po polskiej stronie ustosunkował się m.in. rząd landu Meklemburgia-Pomorze Przednie.

Tamtejszy minister gospodarki Reinhard Meyer obawia się skutków dla środowiska naturalnego. Latem 2022 r. Meyer zagroził stronie polskiej nawet zablokowaniem transportu na trasie stałego połączenia przez tunel pod Świną, do czego jednak nie doszło. Planowany w Świnoujściu głębokowodny terminal kontenerowy ma być podstawowym portem przeładunkowym na Morzu Bałtyckim. Mógłby przyjmować frachtowce oceaniczne o dużym zanurzeniu. Niemcom się to nie podoba, bo tworzy poważną konkurencję dla ich portów. – Rząd przyjął plan budowy toru wodnego do mającego powstać terminalu kontenerowego w Świnoujściu – poinformował wiceminister infrastruktury Marek Gróbarczyk. Dzięki możliwości przyjmowania największych morskich kontenerowców Świnoujście stanie się konkurencją dla portów niemieckich, w tym największego w tym kraju Hamburga.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



ZAKOPANE \ Monumentalna rzeźba autorstwa Henryka Burzcy zatytułowana „Taniec góralski” została po renowacji ustawiona na rondzie Armii Krajowej przy dworcu kolejowym w Zakopanem. Monument przedstawiający tańczącą parę z dynamicznym gestem dotychczas stał w otoczeniu innych rzeźb plenerowych przy pracowni Henryka Burzcy. Po śmierci artysty w 2005 r. siedem prac zostało przekazanych przez jego córkę miastu Zakopane.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 21 SIERPNI 2023

KULTURA

13

TELEWIZJA \ „Bądźmy razem jesienią” – zachęca TVP w nowej ramówce

Polska telewizja – polski punkt widzenia

Druza seria „Resetu”, seriale „Lokatorka” i „Dewajtis”, serial dla młodzieży „Tylko nie piątek”, słynna „Kobra” w Teatrze Telewizji, programy rozrywkowe, interesujące filmy dokumentalne, sport, wnikliwe programy publicystyczne – to tylko niektóre propozycje z jesiennej oferty Telewizji Polskiej, która wystartuje 28 sierpnia.

Anna Krajkowska

Bądźmy razem” to nie tylko slogan reklamowy. Dobierając rozrywkę, kino, ale też dobierając nasz dokument, tworząc informacje, chcielibyśmy być razem z widzami. To oznacza pewną pracę, żeby być mniej napuszczonym, mniej zdystansowanym, w większym stopniu wsłuchiwać się w to, czego chcą nasi widzowie, a nie krytycy i inne media – powiedział Mateusz Matyszkowicz, prezes TVP podczas prezentacji jesiennej ramówki. Dodał, że drugie hasło, które mu przyświeca przy tworzeniu propozycji programowych, jest zaklęte w nazwie stacji. – Tak często słyszeliśmy nazwę Telewizja Polska, że czasem zapominamy, co ona znaczy. Dlatego chętnie odwracamy i mówimy: „Polska telewizja”, bo jesteśmy polską firmą i nie mamy innego właściciela poza widzami. Polska telewizja oznacza polski punkt widzenia. To oznacza także polskie emocje, polskie lęki, polskie nadzieje – podkreślił szef TVP. Jesienna ramówka startuje 28 sierpnia, ale już od tego



Prezentacja jesiennej ramówki TVP | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

wtorku o godz. 21.10 (to nowe godziny emisji) w TVP1 będzie można oglądać drugą serię filmu dokumentalnego „Reset”. Przypomnijmy, że serial ośmiu kwestie polsko-rosyjskiego resetu z lat 2007–2014. Autorami scenariusza i reżyserami są dyrektor Wojskowego Biura Historycznego prof. Sławomir Cenckiewicz i dziennikarz Michał Rachoń. Również we wtorki o godz. 22.20 (od 12 września) Jedynka zaprasza na serię pt. „Lokatorka”, opartą na „prawdziwych wydarzeniach związanych z nieuczciwą reperytywacją w kraju”. Amatorzy zagadek kryminal-

nych w każdy piątek o godz. 20.35 (od 8 września) będą mogli oglądać drugi sezon serialu „Archiwista”. Z kolei w niedzielę od 17 września o godz. 20.20 prawdziwą gratką dla wielbicieli seriali kostiumowych będzie „Dewajtis” – serial oparty na jednej z najbardziej znanych powieści obyczajowych Marii Rodziewiczówny, a od 5 listopada o godz. 20.20 „Kamerdyner” – dramat historyczny łączący losy Niemców, Polaków i Kaszubów.

Wkrótce widzowie będą mogli obejrzeć także opowieść o pierwszej polskiej złotej medalistce olimpijskiej „Ko-

nopacka. Walka o złoto”, historię polskich szachistów „W Szachu. Ostatnia rozgrywka” czy losy artysty kabaretowego w filmie pt. „Bohdan Smoleń. W cieniu sceny”. Od 28 sierpnia na anteny wracają także premierowe odcinki ulubionych polskich seriali. W TVP1 widzowie ponownie zobaczą „Leśniczówkę” (od poniedziałku do piątku, godz. 18.30), „Koronę królów. Jagiellonowie” (od poniedziałku do środy, godz. 20.30), „Ojca Mateusza” (w czwartki od 21 września, godz. 20.35), a w soboty o godz. 20.35 „Komisarza Alexa” (od 8 wrze-

śnia). Zaś w TVP2 po wakacyjnej przerwie wracają „Barwy szczęścia” (od poniedziałku do piątku, godz. 20.10), „Jak miłość” (od poniedziałku do wtorku, godz. 20.55), „Na dobre i na złe” (w środy, godz. 20.55) oraz „Na sygnale” (od poniedziałku do środy, godz. 21.55).

Jesienią nie zabraknie ulubionych programów rozrywkowych: „Rolnik szuka żony”, „Tak to leciało!”, „Polskie biesiady” (piątki, godz. 20.50) czy „The Voice of Poland” z nowością w postaci przycisku blokady. Gratką dla miłośników Teatru Telewizji będzie osiem przedstawień realizowanych na żywo. Szef TVP zapowiedział też powrót słynnej „Kobry”. Interesujących pozycji programowych nie zabraknie także w kanałach tematycznych Telewizji Polskiej. W TVP Historia Maciej Kurzajewski i Przemysław Babiarczyk zapraszają na „Gigantów historii”, Przemysław Semczuk na „Czarną wołgę” – program przybliżający pilnie strzeżone kryminalne tajemnice PRL, Andrzej Kaczmarczyk program poświęcony wymarłemu lub wymierającemu zawodowi i umiejętnościom pt. „Zaginione? Ocalone? Historie zawodów różnych”. W TVP Dokument Stefan Tompson poprowadzi cykl dokumentalno-historyczny pt. „Polskie dziedzictwo”, wśród premier TVP HD jest serial kryminalny „Erynie” (soboty, godz. 21), a TVP ABC pokaże nowy autorski serial Telewizji Polskiej dla młodzieży „Tylko nie piątek!” (piątki, godz. 20 w Alfa TVP oraz w soboty, godz. 21.30 w TVP ABC), w którego rozrywkowej formule mieści się całkiem poważna opowieść o dojrzewaniu i wartościach.

„Naszość” jutro w Warszawie, a od piątku w kinach w całej Polsce

KINO \ Mało kto wierzył, że to się uda, bo dokumenty rzadko trafiają w Polsce do masowej kinowej dystrybucji, jednak tłumy na pokazach filmu w Warszawie, Poznaniu, we Wrocławiu czy w Gdyni przekonały amerykańskiego dystrybutora, by produkcja Magdaleny Piejko „Naszość – tylko dla nienormalnych” trafiła do kin w całej Polsce.

Od 25 sierpnia film, w czasie którego publiczność co chwilę ryczy ze śmiechu, będzie można zobaczyć na afiszach wielu polskich kin. Przygotowano w związku z tym pokazy specjalne. Oficjalna premiera kinowa dokumentu „Naszość – tylko dla nienormalnych” odbędzie się we wtorek 22 sierpnia o godz. 20, w najstarszym warszawskim kinie Atlantic przy ul. Chmielnej 33 (na stronie internetowej [\[no.pl/kina/atlantic/\]\(http://no.pl/kina/atlantic/\) w dziale „Repertuar” można nabyć bilet na to wydarzenie\). Z kolei w następny piątek, 1 września, również o godz. 20 uroczysty pokaz filmu zaplanowano w kinie Kijów w Krakowie. Wstęp jest bezpłatny. Po seansie zapraszamy na spotkanie i koncert zespołu Apteka, którego muzyka wybrzmiewa w filmie. Przed koncertem usłyszymy również kilka utworów Bartka Kalinowskiego.](http://www.noveki-</p>
</div>
<div data-bbox=)

W tym roku uczniowie 1 września jeszcze nie idą do szkoły (rozpoczęcie nauki przeniesiono na poniedziałek), dlatego tym bardziej warto zabrać nastolatków na najzabawniejszą lekcję historii i buntu. Taka lekcja oczywiście przyda się każdemu. Autorka filmu „Naszość – tylko dla nienormalnych” przypomina bowiem wiele happeningów grupy Akcja Alternatywna „Naszość” pod wodzą Piotra Li-

siewicza. Film to opowieść o buncie pokoleń młodzieży przeciwko niesprawiedliwościom III RP, a pojawiają się w nim buntownicy z często skłóconych ze sobą światów – Rafał Dąbrowski, czyli Uszol, szef bojówki Lecha Poznań, raper Kaczmierz z Naglego Ataku Spawacza, jednego z pierwszych polskich zespołów hiphopowych, czy Marek Piekarski „Sanczo”, anarchista, przez lata lider poznańskiego skłotu „Rozbrat”.

– Żyjemy w czasach, w których istnieje ogromny podział. My reprezentujemy nasze wartości, ale mamy przyjaciół o różnych poglądach, z różnych subkultur. A to jest film, który potrafi dotrzeć do każdego. Te emocje uświadamiają nam, że trzeba być odważnym. I mam nadzieję, że coś dobrego zrobimy jeszcze – skwitował po pokazie filmu we Wrocławiu jeden z młodych widzów. Takich wypowiedzi były dziesiątki. – Pewne rzeczy odtwarzają się z pokolenia na pokolenie. Mój siostrzeniec, który ma 15 lat, był na premierze filmu i jest nim zachwycony. Złapał, mówiąc kolokwialnie, ten flow „naszościowy” – powiedziała po pokazie w Lesznie Anna Chrzęszcz, jedna z bohaterek dokumentu.

(AnKraj, Niezależna.pl)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT



Albert Schweitzer
(1875–1965) niemiecki duchowny luterański, teolog, filozof, muzykolog i lekarz, laureat Pokojowej Nagrody Nobla

„Najpiękniejsza przyjaźń istnieje między ludźmi, którzy wiele od siebie oczekują, ale niczego nie żądają.”

POLITYKA ZAGRANICZNA \ Największym zagrożeniem dla zbudowanej obecnie równowagi byłoby zwycięstwo w wyborach Koalicji Obywatelskiej w szerokim sojuszu

Polska–Ukraina. Przede wszystkim interes narodowy

Egzekwowanie w stosunkach z Ukrainą polskiego interesu narodowego, zapowiedziane przez władze Prawa i Sprawiedliwości, powinno stworzyć równowagę w relacjach z państwem, które ostatnio zawdzięcza Polsce więcej niż innym krajom w Europie.



Tomasz Teluk

Opinię publiczną oburzyła wypowiedź Mychajła Podolaka, doradcy szefa kancelarii prezydenta Ukrainy, którą przytoczył w mediach społecznościowych europoseł PiS Jacek Saryusz-Wolski. Podolak w jednym z wywiadów oznajmił z rozbijającą szczerością, że „Ukraina będzie uważać Polskę za swojego bliskiego przyjaciela do zakończenia wojny, a potem między krajami rozpocznie się konkurencja”. Można to interpretować w ten sposób, że Kijów będzie przyjmował od nas pomoc i udawał przyjaciela, ale w chwili gdy rozpocznie się odbudowa kraju, postawi na innego lidera, np. Niemcy. Fatalna wypowiedź Podolaka spotkała się z krytyką nie tylko w Polsce. Prezydenckiego doradcę upomniał m.in. Mykoła Kniażycki, deputowany do Rady Najwyższej Ukrainy, związany wcześniej z Petrem Poroszenką.

Przyjaźń? „Do końca wojny”

Przypływ szczerości Podolaka wpisywał się w pejzaż wcześniejszych gestów ze strony władz w Kijowie. Najbardziej niefortunne było wezwanie na rozmowę polskiego ambasadora w rocznicę Powstania Warszawskiego – jedyne, który nie opuścił Kijowa w chwili wybuchu wojny. Powodem było oświadczenie szefa Biura Polityki Międzynarodowej w Kancelarii Prezydenta RP Marcina Przydacza o potrzebie większej wdzięczności u Ukraińców za udzielaną pomoc. Z kolei wiceszef Kancelarii Prezydenta Ukrainy Andrij Sybiga wypomnił, że Ukraińcy oddają życie także za Polaków i nasz kraj powinien uważać ów fakt za najwyższą formę wdzięczności.

Bezpośrednim powodem tarcia między oboma krajami jest przedłużenie zakazu importu produktów rolnych z Ukrainy zapowiedziane przez Polskę i cztery inne kraje – Bułgarię, Rumunię, Słowację i Węgry. Pierwotnie miał on obowiązywać do 15 września, ale nauczona swoimi doświadczeniami Warszawa zapowiedziała prolongatę blokady ukraińskich produktów. Po wydaniu zgody na tranzyt ukraińskie zboża zalały nasz rynek, doprowadzając do strat wśród polskich rolników. Teraz władze pilnują, aby sytuacja nie powtórzyła się po obecnych żniwach.

Warszawa ma też pretensje do Kijowa za podejście w kwestii najbardziej bolesnej – rzezi wołyńskiej. Tragichna historia wciąż dzieli i czeka na godne upamiętnienie. Miesiąc temu Andrzej Duda i Wołodymyr Zełenski w katedrze w Łucku wzięli udział w nabożeństwie ekumenicznym, upamiętniającym ofiary ludobójstwa. Oznacza to, że proces pojednania trwa i jest zaawansowany. Jednak należy pamiętać, że Ukraina używa mitu UPA do umacniania fundamentów swojej państwowości i w chwili obecnej z tego nie zrezygnuje. Kijów gra umiejętnie swoim interesem narodowym w polityce zagranicznej. Prezydent Zełenski dawał upust irytacji także po szczycie NATO w Wilnie, na którym Ukraina oczekiwała gwarancji bezpieczeństwa i szybkiej ścieżki integracyjnej, popieranej zresztą przez Polskę i kraje bałtyckie. Przywódcy kilku państw Sojuszu przywołali prezydenta Ukrainy do porządku – radzili mu ochłonić i docenić to, co świat robi dla jego ojczyzny, walcząc z agresorem.

Faza politycznego realizmu

Wydaje się, że po okresie dobroczynnej euforii wobec Kijowa także Polska musi wejść w fazę politycznego



fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

realizmu we wzajemnych stosunkach. Ukraińcy wykazują się dotąd znacznie większym pragmatyzmem. Z kolei ze strony polskiej często brały górę ułańska fantazja i hurraoptymizm. Jakże inaczej oceniać wizję niektórych ekspertów i polityków, kilka miesięcy po wybuchu wojny, o stworzeniu wspólnego, jednolitego państwa polsko-ukraińskiego? Światelko ostrzegawcze powinno zapalić się już dużo wcześniej, chociażby wtedy, gdy w projektach dotyczących przyszłej odbudowy Ukrainy Polsce przypadła nie zachodnia część kraju, najbliższa geograficznie i mająca silne związki, ale Donbas – czyli region okupowany przez Rosję już od inwazji w 2014 r., którego szanse odzyskania przez Ukrainę są na ten moment niewielkie.

Obecne zawirowania we wzajemnych stosunkach polsko-ukraińskich z pewnością zostaną załagodzone. To nie jest czas na fundamentalne spory, a emocjonalne wypowiedzi nie mogą przesłonić wspólnych celów. Nie należy ponadto ignorować czynników zewnętrznych. Na po-

różnienie Warszawy i Kijowa grają nie tylko Rosjanie, manipulując emocjami, lecz także Niemcy. W tym kontekście należy odczytywać brak reakcji ze strony Komisji Europejskiej na ochronę jednolitego europejskiego rynku produktów rolnych przed nielegalnym napływem dóbr z Ukrainy.

Wydaje się też, że po myśli niemieckiej zakończył się lipcowy szczyt Sojuszu Północnoatlantyckiego w Wilnie. Ukraińcy wciąż trzymają się na dystans, co otwiera drogę do porozumienia z Rosją. Berlin może więc cierpliwie czekać, co stanie się jesienią w Polsce. Naturalnie to, z czym wiąże ogromne nadzieje, to obalenie niewygodnego rządu PiS i zastąpienie go usłużnymi politykami Platformy Obywatelskiej.

Kijów z kolei jest zdesperowany, aby przetrwać. Najchętniej, co zupełnie zrozumiałe, wciągnąłby do konfliktu z Rosją państwa NATO, aby zyskać parasol ochronny Sojuszu i pokonać śmiertelnego wroga. Z kolei Warszawa najbardziej zależy na tym, aby Rosja została poko-

nana na Ukrainie i wojna nie eskalowała na nasze terytorium. Dlatego pomagamy Kijowowi wszelkimi możliwymi środkami. Jest to zawsze dużo lepsze niż bezpośrednio zaangażowanie się w konflikt. Nie ma w tej strategii żadnej naiwności ze strony rządu. Największym zagrożeniem dla zbudowanej obecnie równowagi byłoby zwycięstwo w wyborach Koalicji Obywatelskiej w szerokim sojuszu. Negatywne konsekwencje takiego politycznego trzęsienia ziemi były trudne do przewidzenia.

Długa wojna lub skuteczna dyplomacja

Kreml przygotowuje się na długą wojnę z Kijowem i prowokowanie Zachodu. Zwiększa zakres poboru i zabezpiecza dostawy uzbrojenia z zagranicy. Wywołuje także chaos w Afryce Środkowej, starając się osłabić sojuszników Ukrainy. Musimy zdawać sobie sprawę, że geopolitycznie wojna na Ukrainie jest zastępczym starciem mocarstw na linii Chiny–USA. Czy pchanie Białorusi do konfliktu z NATO jest w takim kontekście nierealne? Coraz mniej prawdopodobne i z kolei wygląda zwycięstwo któregoś z krajów na polu bitwy. Rosja i Ukraina robią na froncie dwa kroki do przodu i jeden w tył.

Dlatego większą uwagę od spektakularnych filmów z wojny przykuwa to, co dzieje się w dyplomacji. Takim wydarzeniem jest przede wszystkim szczyt pokojowy, który odbył się w Arabii Saudyjskiej. W obradach nie wzięła udziału Rosja, ale swojego przedstawiciela wysłała za to Chiny, co można uznać za duży sukces ukraińskiej dyplomacji. Naturalnie są to wstępne konsultacje, które nie zakończyły się nawet wydaniem wspólnego oświadczenia, ale dają pewne nadzieje na przyszłość. Powstały grupy robocze, które będą proponować rozwiązania dla bezpieczeństwa żywnościowego, energetycznego i kwestii humanitarnych.

Już dzisiaj widać, że Ukraina raczej będzie rozważała pójście na ustępstwa. 10-punktowy plan Zełenskiego, zakładający kapitulację Rosji, zapłatę reparacji wojennych i pociągnięcie do odpowiedzialności zbrodniarzy wojennych, wiązałby się ze zwycięstwem na froncie i politycznym przewrotem w samej Rosji. Jak na razie spełnienie obu warunków wydaje się odłożone w czasie.



Samuel Huntington

(1927–2008) amerykański politolog, historyk, założyciel pisma „Foreign Policy”, autor m.in. „Zderzenia cywilizacji” oraz „Trzeciej fali demokracji”

\\ Niezależnie od tego, jakie grupy społeczne głosowały na kandydata (...), po wyborach liczy się (...) przede wszystkim jego zdolność mobilizowania poparcia ze strony kluczowych instytucji. \\

PUBL...

15

REFERENDUM I KRYZYS MIGRACYJNY \ Dla części polskich polityków istotniejsze jest słuchanie brukselskich elit niż polskiego społeczeństwa

Jest się czego bać. Lewica i liberałowie chcą wpuścić imigrantów

Wśród pytań referendalnych de facto dwa – o zaporę na granicy z Białorusią i plan Komisji Europejskiej ws. relokacji cudzoziemców – dotyczą kwestii migracji. Dlaczego? Bo to jest kluczowa kwestia dla przyszłości Polski. O tym są właśnie nadchodzące wybory.



Bartosz Bartczak

Czy chcemy, aby Bruksela mogła narzucić nam przyjmowanie nielegalnych imigrantów z Afryki i Bliskiego Wschodu? Czy chcemy, aby bariera na granicy z Białorusią, która chroni nas przed zalewem nielegalnych migrantów ściąganych przez Alaksandra Łukaszenkę, została rozebrana? Między innymi o te dwie kwestie zostaną zapytani Polacy 15 października. Sprawy te są bardzo ważne z punktu widzenia przyszłości naszego kraju, ponieważ podejście do nielegalnej imigracji zdecyduje, czy Polska będzie pierwszym, czy może jednak trzecim światem. I choć wśród Polaków opinie w tej kwestii są dosyć podobne (niechęć do nielegalnych migrantów, przede wszystkim muzułmańskich), to duża część polskich polityków nadal jest w stanie zgodzić się na dyktat woli Brukseli. Niestety dla części polskich elit politycznych ważniejsze jest wsłuchanie się w zagraniczne głosy niż opinie polskiego społeczeństwa. I jeśli ta grupa polityków dojdzie do władzy, to nasza przyszłość może być opłakana.

Migracje zmieniają historię

Migracje towarzyszyły ludzkości od zarania dziejów. Masy ludzkie przelewały się przez rzeki, góry, stepy, a nawet pustynie i oceany. Wielkie wędrówki ludów z końca starożytności doprowadziły do upadku Imperium Rzymskiego. Migracje Arabów z początku średniowiecza doprowadziły do islamizacji Półwyspu Iberyjskiego na wiele wieków, podobnie jak przemieszczanie się ludów tureckich spowodowało islamizację Bałkanów. Migracje z Europy do Ameryki w czasach nowożytnych doprowadziły do wielkich zmian w składzie ludnościowym zachodniej półkuli. Dość powiedzieć, że pierwotni mieszkańcy obu Ameryk, czyli Indianie, sta-



Czy chcemy, aby Bruksela mogła narzucić nam przyjmowanie nielegalnych imigrantów z Afryki i Bliskiego Wschodu? Między innymi o to zostaną zapytani Polacy 15 października | fot. Marios Lolos/Zuma Press/Forum

nowią na tych kontynentach prawie wszędzie mniejszość. I to czasem sięgającą zaledwie kilku procent. Historia pokazuje nam wyraźnie, że migracje mogą radykalnie zmienić charakter nawet całych kontynentów.

Ale jest jeden aspekt, o którym się nie mówi w kontekście tegoż procederu. Chodzi mianowicie o to, że lud przybyły na nowe ziemie często niewoliły rdzennych mieszkańców. Najlepszym przykładem jest Ameryka, gdzie Indianie w koloniach hiszpańskich zostali zepchnięci na margines i zagonieni do pracy w kopalniach i latyfundiach. Do dzisiaj w większości krajów obu Ameryk ich pierwotni mieszkańcy żyją na marginesie, są wykluczani, często zepchnięci do rezerwatów. Przykładów zniewolenia przez obcych kolonizatorów nie trzeba szukać aż za oceanem. Wystarczy spojrzeć na historię Śląska, Pomorza czy krajów bałtyckich. Przybywający tam Niemcy przejmowali ziemie czy kopalnie, a ludność słowiańską i bałtycką sprowadzali do roli taniej siły roboczej. I dopiero po hekatombie wywołanej przez Niemców II wojny światowej udało się pozbyć obcych kolonizatorów z większości środkowoeuropejskich ziem.

Nie ulega wątpliwości, że historia w pigułce powinna nas czegoś uczyć.

Europejscy niewolnicy

Oczywiście zwolennicy podążania śladem Europy Zachodniej w kwestii migracji będą przekonywać, że obecnej sytuacji nie da się porównać z dawnymi wędrówkami ludów, gdyż skala nie jest tak wielka, a jej charakter nie wiąże się z potencjalnym „zniewoleniem rdzennych Europejczyków”. Ale łatwo rozbroić te manipulacje, poczynając od kwestii pierwszej wspomnianej tezy. Zwolennicy „refugees welcome” zapewniają: obecnie zamorscy (przede wszystkim muzułmańscy) imigranci stanowią niewielki procent mieszkańców kontynentu. Tymczasem oczywiście jest, że imigranci mają wysoki przyrost naturalny, co powoduje, że mogą szybko zbliżyć się do 15–20 proc. udziału w ludności poszczególnych krajów. A wtedy staną się poważną siłą polityczną, zdolną zmuszać rządy do przyjmowania kolejnych tysięcy spośród swoich bliskich i przyjaciół z Afryki czy Bliskiego Wschodu.

I tu pojawia się drugi wątek: kwestia zniewolenia. Ci, którzy chcą szerokiego otwarcia granic, stoją na

stanowisku, że cywilizacja europejska jest na wyższym poziomie niż regiony, z których przybywają imigranci, i dlatego będą oni się europeizować. Szkoda tylko, że imigranci wcale się nie europeizują. Wręcz przeciwnie, to oni narzucają swoją wolę. W wielu miejscach w Europie nie mówi się już np. o Bożym Narodzeniu, żeby „nie urazić muzułmanów”. Jeśli to nie jest narzucanie przez imigrantów swojego porządku Europejskiemu, to trudno powiedzieć, co nim jest. W dodatku nawet nie zauważamy, jak rdzenni Europejczycy zostają zniewoleni pod względem ekonomicznym. Przecież nowe pokolenia afrykańskich i bliskowschodnich imigrantów najczęściej nie pracują, żyjąc z zasiłków. Czy nie jest to współczesna wersja znanej nam historii z hiszpańskiej Ameryki albo Śląska, gdzie rdzenni mieszkańcy pracowali na swoich kolonizatorów?

Polska może uciec spod topora?

Już dziś widać pewien schemat. Coś, co łączy kraje Unii Europejskiej – przynajmniej w jej zachodniej części – to rosnąca liczba muzułmańskich kolonizatorów. Biorąc więc pod uwagę, że muzułmańskie kraje na świecie rosną w siłę, można

zaryzykować stwierdzenie, że przyszłością Europejczyków jest rola niewolników u islamskich panów. Co przy tym interesujące, taki sam los może spotkać Rosję, która sama zmagą się z problemem rozrastającej się mniejszości muzułmańskiej i wielkimi, niezagospodarowanymi przestrzeniami, interesującymi dla tychże ludów.

Polacy nie chcą zgotować sobie takiej przyszłości, jaka może się wydarzyć w Europie Zachodniej. Nasi rodacy doskonale wiedzą, że na taką przyszłość nie zasłużyli, bo w przeszłości nie podbijali i nie niewolili ludów zamorskich. Mimo to w Polsce wciąż są politycy, dziennikarze, aktywiści gotowi „przyjmować uchodźców”. A są to ludzie z umysłami tak przeżartymi propagandą o „integracji z Europą”, że doprowadzą nawet do katastrofy, jeśli tak samo będą czynić Niemcy i Francuzi. Niestety tych ludzi wciąż jest pełno w polskiej polityce po stronie opozycji. W interesie wszystkich, którzy sprzeciwiają się nielegalnej imigracji, leży to, by lewica i liberałowie nie sięgnęli po władzę w wyniku jesiennych wyborów.

15 października dojdzie do chyba najważniejszej elekcji od 4 czerwca 1989 r. Polacy będą wybierać spośród dwóch wizji Polski. Pierwsza to Polska „integrująca się z Europą”, co polega na przyjmowaniu najgorszych rozwiązań z zachodniej Europy, prowadzących do zniewolenia Europejczyków przez muzułmańskich imigrantów. Druga to wizja Polski, która buduje alternatywę dla Brukseli, integrując nasz region (niemający kolonialnej historii i dzięki temu wolny, na razie, od problemów z imigrantami), szukając współpracy z USA czy potęgami Azji Wschodniej (również nieufającymi muzułmanom). Od tych wyborów będzie zależało, czy nasze wnuki będą niewolnikami w „kalifacie europejskim”, czy będą mogli cieszyć się z wolności, o którą walczyły poprzednie pokolenia w naszym kraju i innych krajach naszego regionu.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



NATO \ Podczas szczytu NATO w Wilnie 11 ministrów państw członkowskich NATO, w tym m.in. z Polski, Belgii, Kanady, Danii, Niemczech, Luksemburga i Portugalii, powołało do życia koalicję mającą szkolić pilotów oraz mechaników w zakresie użycia oraz obsługi myśliwców F-16.

Paweł Kryszczak

Stany Zjednoczone za-
twierdziły w ubie-
głym tygodniu prze-
kazanie myśliwców
wielozadaniowych F-16
na Ukrainę po zakończe-
niu szkolenia pilotów Ukra-
ińskich Sił Powietrznych.
„Niezwykle ważne jest, aby
Ukraina była w stanie bro-
nić się przed trwającą rosyj-
ską agresją” – napisał sekre-
tarz stanu Antony Blinken
w liście skierowanym do
Danii i Niemczech, które
mają zamiar dostarczyć my-
śliwce F-16 Ukrainie. Szkole-
nie pilotów ma się rozpo-
cząć w Danii pod koniec tego
miesiąca.

W wyposażeniu Królew-
skich Holenderskich Sił Po-
wietrznych (Koninklijke
Luchtmacht – KLu) znajdu-
je się 40 myśliwców wielo-
zadaniowych F-16AM/BM
Block 20 MLU. Pewna część
samolotów została wycofa-
na z eksploatacji, pozostałe
zaś znajdują się w rezerwie.
Holendrzy wprowadzają te-
raz do wyposażenia myśliw-
ce wielozadaniowe F-35, po-
dobnie jak czynią to Dania,
Norwegia oraz inne kraje.

– Trzeba się cieszyć, że
w końcu zapadła ta decy-
zja, jest ona jednak spóźnio-
na o wiele miesięcy. Dopiero
teraz rozpoczyna się szkole-
nie pilotów w liczbie zaled-
wie kilkunastu wojskowych.
Najwcześniej w połowie na-
stępnego roku pojawią się
na polu bitwy – mówi prof.
Piotr Grochmalski. Jak za-
uważa ekspert ds. obron-
ności, gdyby Ukraińcy dys-
ponowali teraz myśliwcami
wielozadaniowymi takimi
jak F-16, zdecydowanie
wzmocniłoby to możliwości
uderzeniowe w realizowanej
kontrofensywie. – Obecnie
mamy do czynienia ze swo-
istym fenomenem w sztuce
wojennej, gdy prowadzo-
na jest kontrofensywa bez
przewagi powietrznej. Ta-

SPRZĘT WOJSKOWY \ Myśliwce F-16 jako uniwersalna platforma

Ukraina dostanie zachodnie lotnictwo bojowe

Stany Zjednoczone dały zielone światło na przekazanie przez Danię i Niemczech myśliwców wielozadaniowych F-16 stronie ukraińskiej. Transfer samolotów ma zostać zrealizowany wraz zakończeniem szkolenia ukraińskich pilotów, które zakończy się w połowie 2024 r. Wraz z myśliwcami wielozadaniowymi F-16 Ukraińcy otrzymają również wyposażenie i uzbrojenie, w tym pociski kierowane powietrze-powietrze, kierowane bomby lotnicze, a także pociski przeciwradiolokacyjne. – Myśliwiec F-16 jest uniwersalną platformą, która została sprawdzona w warunkach bojowych i może realizować wiele misji, od zwalczania obrony powietrznej wroga, bezpośredniego wsparcia jednostek lądowych po uderzenia strategiczne – mówi prof. Piotr Grochmalski.



W przyszłym roku na Ukrainę trafią myśliwce wielozadaniowe F-16 | fot. AdobeStock/d

ka sytuacja bardzo utrud-
nia działania Ukraińcom
oraz zwiększa straty stro-
ny nacierającej – mówi prof.
Grochmalski.

Jak wyjaśnia ekspert, ocią-
ganie się z podjęciem decy-
zji w sprawie dostaw no-
woczesnego uzbrojenia dla
Ukraińskich Sił Zbrojnych
wynika ze strategii zastra-
szania prowadzonej przez
Putina. To przekłada się na
wykrwawianie się ukraiń-
skiej armii, która ma proble-
my ze szkoleniem i z pozy-

skiowaniem nowego żołnierza
i uzupełnieniem strat. – Za-
soby ukraińskie nie są nie-
wyczerpane, a w ostatnich
tygodniach doprowadzono
do degradacji części forma-
cji ukraińskich, co wynika-
ło m.in. z braku zdecydowa-
nego wsparcia z powietrza,
którego nie otrzymali. Po-
moc Zachodu powinna być
systemowa i zintegrowa-
na z oczekiwaniami armii
ukraińskiej, które wynikały
ze świadomości pola walki
– mówi ekspert.

Dużym wyzwaniem przy
wprowadzaniu myśliwców
wielozadaniowych do wy-
posażenia Ukraińskich Sił
Powietrznych będzie także
przygotowanie całego zaple-
cza logistycznego i rozpo-
znawczego, aby w pełni wy-
korzystać możliwości tych
samolotów.

Myśliwiec F-16 jest najpo-
pularniejszym wśród państw
Zachodu i NATO-wskich sa-
molotem bojowym, który zo-
stał wyprodukowany w licz-
bie ponad 4600 egzemplarzy.

Dzięki wyposażeniu m.in.
w odpowiednie rakiet, ta-
kie jak AGM-88 HARM, sa-
moloty F-16 mogą służyć do
obezwładniania systemów
obrony powietrznej, z powo-
dzeniem mogą być także wy-
korzystywane do bezpośred-
niego wsparcia jednostek
lądowych poprzez ostrzał
z powietrza pozycji nieprzy-
jaciela. Wśród innych ich
zadań wymienia się walkę
o zdominowanie przestrzeni
powietrznej, a także uderze-
nia strategiczne.

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 12 ust. 1, 1a i 2b w związku z art. 19b
ust. 1 ustawy z 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakre-
sie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego
w Świnoujściu (tekst jednolity Dz.U. 2023 poz. 924) oraz
art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania
administracyjnego (tekst jednolity Dz.U. 2023 poz. 775 ze
zmianami)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że po rozpoznaniu wniosku Operatora Ga-
zociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A., działającego
przez pełnomocnika, 9 sierpnia 2023 r. wydał decyzję znak:
IG-I.7842.94.2023.OK zezwalającą wnioskodawcy na wejście
na teren nieruchomości oznaczonych jako działki ewidencyjne
105 obręb 0001 Nowa Huta i 158/1 obręb 0002 Nowa Huta,
jednostka ewidencyjna Kraków-Nowa Huta, w celu wykona-
nia wykopów kontrolnych, pozwalających potwierdzić m.in.
głębokość posadowienia istniejącego gazociągu w ramach
zadania inwestycyjnego pn.: „Opracowanie dokumentacji
projektowej wymiany odcinka gazociągu wysokiego ciśnienia
DN 500 relacji Łukanowice – Śledziejowice – Zederman na

terenie Rodziny Ogródków Działkowych Mistrzejowice
I i Mistrzejowice II w Krakowie”.

**Decyzja określa sposób, zakres i termin korzystania z nie-
ruchomości.**

Decyzja podlega natychmiastowemu wykonaniu.

POUCZENIE

1. Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decy-
zji w siedzibie Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego,
ul. Basztowa 22, 31-156 Kraków, pokój 320, po wcze-
śniejszym uzgodnieniu terminu drogą telefoniczną pod nr
12 39-21-882.
2. Od wydanej decyzji stronom przysługuje prawo wniesienia
odwołania do Ministra Rozwoju i Technologii, za pośred-
nictwem Wojewody Małopolskiego, w terminie 14 dni od
dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze ob-
wieszczenia uznaje się za dokonane. Zawiadomienie uważa
się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym na-
stąpiło obwieszczenie w urzędzie wojewódzkim.
3. Odwołanie powinno zawierać zarzuty odnoszące się
do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego
przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uza-
sadniające to żądanie.

OGŁOSZENIE PŁATNE

NSBM „Przedwiośnie” w Warszawie
ul. Ogólna 1 ogłasza przetarg na roboty

w Warszawie:

**Remont balkonów w budynkach
mieszkalnych:**

Zadanie 1: budynki przy ul. Słodowiec 10
oraz ul. Staffa 8; Zadanie 2: budynki przy ul.
Słodowiec 1, Słodowiec 3, Słodowiec 5A.
Składanie ofert do 07.09.2023r. godz.
9:55. Otwarcie w siedzibie Spółdzielni
07.09.2023r. godz. 10:00. SIWZ do odbio-
ru w sekretariacie Spółdzielni po dokonaniu
opłaty za materiały przetargowe na konto
Spółdzielni nr 50 1020 1026 0000 1802
0017 4045 w wysokości 123 zł brutto.
Informacje dodatkowe tel. 22 8348829
w godz. 9:30-13:00 oraz na www.przed-
wiosnie.com.pl w zakładce Przetargi

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój,**Pensjonat Sanato****Pobyty lecznicze****i wypoczynkowe.****Zadzwoń i zapytaj****41/378-19-48****www.sanato.com.pl**

ZOBACZ KONIECZNIE!

WYSTAWA



IMPERIALNE OBLICZE WSPÓŁCZESNEJ ROSJI. PAŃSTWO PUTINA

Agresywna polityka Rosji pozostaje największym zagrożeniem dla pokoju w Europie i na świecie. Jest największym zagrożeniem dla bytu narodowego Polski. Prezydent Rosji Władimir Putin szantażem, przekupstwem i zbrojną agresją stara się przywrócić Rosji dawne strefy wpływów upadłego już Związku Radzieckiego. Putin chce, by o międzynarodowym systemie bezpieczeństwa, w tym o losach małych narodów, nie decydowała siła międzynarodowego prawa, ale prawo siły. W swoich imperialnych działaniach Putin miał niestety pomocników w krajach tzw. wolnego świata. Jednych okłamał i zwiódł, innych przekupił, a jeszcze innych przestraszył.

Ta wystawa jest dedykowana politykom ku przestrodze.

ADRES: Plac przed urzędem Wojewódzkim w Warszawie przy Placu Bankowym

OTWARCIE WYSTAWY: 23.08.2023 o godzinie 12:00

Zapraszam!



Adam Borowski

Autor wystawy

PATRONI MEDIALNI WYSTAWY:

GAZETA POLSKA

Gazeta
Polska
codziennie

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE
PAŃSTWO

niezależna.pl

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RAŃO	08:00 Wiadomości 08:10 Kwadrans polityczny 08:40 Ranczo (8) - serial 09:40 Komisarz Alex (46) - serial 10:40 Ojciec Mateusz (172) - serial 11:25 Korona królów. Jagiellonowie (60) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Magazyn rolniczy 12:55 Natura w Jedynce 14:00 Krawcowa z Madrytu (13) - serial	06:20 Klasztorne smaki według Remigiusza Rączki 06:55 Rodzinka.pl (215) - serial 07:30 Pytanie na śniadanie 10:45 Panorama 10:50 Pytanie na śniadanie 11:15 Okrasa łamie przepisy 11:20 Msza z Kościoła Starokatolickiego Mariawitów w Płocku 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Akcyjowa 38 (157) - serial 14:05 Va banque - teleturniej 14:35 Na sygnale (175) - serial 15:05 M jak miłość (1730) - serial 16:00 Koło fortuny - telet. 16:35 Familiada - telet. 17:15 Zakazany owoc (284) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Akcyjowa 38 (158) - serial 19:35 Na sygnale (456) - serial 20:10 Postaw na milion - teleturniej 21:00 U Pana Boga za miedzą - komedia, Polska 2009 23:10 Podwójna tożsamość (4) - serial 00:15 Szczęśliwy Lazzaro - dramat, Francja/Szwajcaria/Niemcy/Włochy 2018 02:30 Bolivar (32) - serial	06:05 Ukryta prawda (748) - serial 07:00 SOS. Ekipy w akcji - serial dok. 08:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 09:00 Dzień dobry wakacje 11:30 Top of the Top Sopot Festival 2023 11:35 Ukryta prawda (1238) - serial 12:35 Ukryta prawda (1322) - serial 13:40 Szpital (779) - serial 14:45 Szpital (675) - serial 15:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 16:55 Ukryta prawda (749) - serial 17:55 Ukryta prawda (1239) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:00 Top of the Top Sopot Festival 2023: #1 Dance, noc niepodobna do innych - koncert 21:55 Top of the Top Sopot Festival 2023: #1 Dance, wszystkie wymiary muzyki - koncert 23:35 Rafa - thriller, Australia 2010, wyk. Zoe Naylor, Damian Walshe-Howling. W okolicach Wielkiej Rafy Koralowej dochodzi do wywrócenia się żaglówek. Na jej załogę zaczyna polować rekin biały. 01:25 Gresznica (7) - serial 02:30 Szpital (173) - serial	06:00 Nowy dzień 08:40 Malanowski i partnerzy (770) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (771) - serial 09:40 Sekrety rodziny (187) - serial 10:40 Dlaczego ja? (1158) - serial 11:40 Gliniarze (551) - serial 12:50 Wydarzenia 13:20 Interwencja - magazyn reporterów 13:40 Trudne sprawy (1038) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1085) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja - magazyn reporterów 16:40 Gliniarze (702) - serial 17:40 Sekrety rodziny (340) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport, pogoda 20:00 Baby Driver - film sensacyjny, Wielka Brytania/USA 2017. Chcący zerwać z kryminalną przeszłością młody chłopak, zmuszany do pracy dla bossa mafii, zostaje wrobiony w napad skazany na niepowodzenie. 22:25 Kokainowy Rick - dramat kryminalny, USA 2018 01:00 Resident Evil: Zagłada - horror, Francja/Niemcy/Australia/USA 2007 03:15 Nasz nowy dom - reality show	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 10:10 Dzień z Republiką 15:00 Korona do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 15:35 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 16:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 16:15 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:10 Dziennikarski poker 19:45 Codziennie **** Putina 20:00 W punkt 21:15 Mówi się 22:00 Codziennie **** Putina 22:15 Hity w sieci 22:35 Ekonomia raport 23:00 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Poland Daily 23:30 Poland Daily - Weather 23:35 Poland Daily - Business 23:45 Poland Daily - Culture 23:55 Poland Daily - History 00:05 Poland Daily - Travel 00:20 Ekonomia raport - flash 00:30 Ekonomia raport 00:45 Wolne głosy - zagranica 01:10 Polska na dzień dobry	07:55 Kartka z kalendarza 08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:20 Muzyczne chwile 09:30 Moja katolicka rodzina 09:55 Święty na każdy dzień 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:20 Stan bezpieczeństwa państwa Muzeum 303 11:30 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Jan Paweł Wielki. Papież, który tworzył historię 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:20 Muzyczne chwile 14:30 Lalka - serial 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuaria polskie 16:30 Porady medyczne bonifratrów 16:55 Spotkania z lasem 17:05 Świadkowie 17:30 Spotkanie Rodziny Radia Maryja 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyznę 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Z wędką nad wodę 22:30 Ojcu Świętemu się nie odmawia... 23:10 Góra św. Michała: ND 00:00 Słowo życia 00:05 Świat w obrazach 00:10 Informacje dnia 00:30 Spotkanie Rodziny Radia Maryja
PO POŁUDNIU	15:00 Wiadomości 15:20 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Dziedzictwo (92) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Pogoda 17:20 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Ranczo (55) - serial 19:00 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:30 Wiadomości	20:05 Pogoda 20:10 Sport 20:15 Alarm! 20:25 Lekkoatletyka: Mistrzostwa świata - Budapeszt 2023 22:10 Rosyjski akcent w Izraelu - dok., Polska 2023 23:15 Balans bieli - pr. religijny 00:00 Gambit - komedia krym., USA 1966 01:55 Sztuka kłamania - komedia hist., Belgia/Francja 2018				
WIECZOREM						

OGŁOSZENIE PŁATNE

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 19b ust. 1 i art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (tekst jednolity Dz. U. 2023 poz. 924) oraz art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. 2023 poz. 775 ze zmianami – dalej: K.p.a.)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że na wniosek Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A., działającego przez pełnomocnika, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości oznaczonych jako **działki ewidencyjne numer 1455/1 i 1290 obręb 0001 Bielany, jednostka ewidencyjna Kęty, powiat oświęcimski, woj. małopolskie** w celu wykonania **badania terenowego, w szczególności sondowań statycznych w ramach zadania inwestycyjnego pn.: „Budowa gazociągu DN500; MOP 8,4 MPa relacji Skoczów-Komorowice-Oświęcim- Etap II od ZZZ Wilamowice do SNO w Oświęcimiu”**.

Powyższe wnioski złożone indywidualnie dla każdej z wymienionych działek, są rozpatrywane pod znakami spraw odpowiednio: IG-I.7842.99.2023, IG-I.7842.100.2023.

Strony postępowania mogą zapoznać się ze zgromadzonym materiałem dowodowym i wypowiedzieć się, co do zebranych dowodów i materiałów w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie, ul. Basztowa 22, pok. 320. Prosimy o wcześniejszy kontakt telefoniczny pod nr 12 39-21-882, w godzinach 8⁰⁰-15⁰⁰.

Zgodnie z art. 41 K.p.a. w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ o każdej zmianie swego adresu, ponieważ w razie zaniedbania tego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Zgodnie z brzmieniem art. 49 K.p.a. zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie, tj. od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia.

W przypadku, gdy po doręczeniu niniejszego zawiadomienia, nastąpi:

- 1) zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu,
 - 2) przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu,
- nabywca, a w przypadku, o którym mowa w pkt 1, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia właściwemu wojewodzie danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego.

Niedokonanie powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania (art. 8 ust. 3 i 3a ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu).

Obwieszczenie podlega publikacji:

- na tablicy ogłoszeń, stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (art. 8 ust. 1 pkt 3 ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu)
- na tablicy ogłoszeń, stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Kęty (art. 8 ust. 1 pkt 3 i 4 ww. ustawy)
- w prasie o zasięgu ogólnopolskim (art. 8 ust. 1 pkt 3 ww. ustawy)

EKSKLUZYWNY MIESIĘCZNIK
Z NIEZALEŻNYM SŁOWEM!

Dostępny w kioskach i punktach sprzedaży prasy!

W wygodnej prenumeracie
www.prenumerata.swsmedia.plNIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NIEZALEŻNE PANSTWO



MESSI Z 44. TROFEUM W KARIERZE

PUCHAR LIGI USA I MEKSYKU \ W finale Pucharu Ligi Inter Miami z Lionelem Messim w składzie pokonał po rzutach karnych 10:9 Nashville SC. Messi strzelił bramkę w 23. minucie Leagues Cup to rozgrywki z udziałem klubów z USA i Meksyku. Dla Messiego to 44. trofeum w karierze. Żaden inny piłkarz mu nie dorównuje.

20

PONIEDZIAŁEK 21 SIERPNI 2023

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

LEKKOATLETYKA \ Świetne występy Natalii Kaczmarek i Ewy Swobody w biegach eliminacyjnych podczas mistrzostw świata w Budapeszcie

Awans na ręcznym hamulcu

Natalia Kaczmarek przebiegła 400 m w 50,02 s i pewnie awansowała do półfinału lekkoatletycznych mistrzostw świata w Budapeszcie. Polka potwierdziła, że w Budapeszcie będzie jedną z faworytek. Świetnie spisała się także w biegu na 100 m Ewa Swoboda, która wygrała swój bieg z czasem 10,98 s. Dziś czekają ją półfinały.

Artur Szczepanik

Swoboda czasem 10,98 s wygrała trzeci bieg eliminacyjny. To jej drugi wynik w karierze, gorszy od rekordu życiowego zaledwie o 0,03 s. Szybsza od Polki w eliminacjach była tylko Amerykanka She'Carri Richardson.

Biegająca na 400 m Natalia Kaczmarek to nasza największa szansa na medal spośród polskich lekkoatletek startujących w mistrzostwach świata w Budapeszcie (19–27 sierpnia). Będąca w życiowej formie biegaczka w tym sezonie dwukrotnie zeszła poniżej 50 s, a 16 lipca podczas Diamentowej Ligi w Chorzowie uzyskała drugi wynik w historii polskiej lekkoatletyki – 49,48.

– Natalia jest w gronie faworytek. Miejmy jednak świadomość, że jest to niezwykle ciężka i mocno obsadzona konkurencja. Być może, aby zdobyć medal, trzeba będzie poprawić rekord Polski – zapowiedział dyrektor sportowy PZLA Krzysztof Kęcki.

Kaczmarek zajmuje piąte miejsce na listach świato-



Natalia Kaczmarek w eliminacjach pokazała, że jest w fantastycznej formie | fot. SARAH MEYSSONNIER/Reuters/Forum

wych, ale z powodu urazu kolana w Budapeszcie nie wystąpi najszybsza w tym roku Amerykanka Sydney McLaughlin-Levrone, która po ustanowieniu rekordu świata na 400 m ppł skupiła się na płaskim dystansie.

Szanse Kaczmarek zwiększa również fakt, że Femke Bol pobiegnie indywidualnie tylko na 400 m ppł, choć jest też mistrzynią Europy na 400 m. Holenderka w przeszłości wyprzedzała Kacz-

marek w bezpośredniej rywalizacji.

W mistrzostwach Polski w Gorzowie Wielkopolskim Kaczmarek zdobyła dwa złote medale. Oprócz triumfu na swoim koronnym dystansie wygrała też bieg na 200 m, ustanawiając rekord życiowy – 22,86. – Pokazałam, że jestem dobrze przygotowana szybkościowo. To wskazuje, że szybko mogę zaczynać biegi na 400 m. i wierzę, że wytrzymam tempo – oceniła.

Kaczmarek udowodniła, że jest bardzo mocna już w eliminacjach. Uzyskała świetny czas – 50,02. Dokonała tego, biegnąc już od 300 m „na pół gwizdka”, wyraźnie hamując.

Słabiej spisała się Katarzyna Zdziebło. Nasza reprezentantka została zdyskwalifikowana w chodzie na 20 km. Zdziebło otrzymała cztery ostrzeżenia od sędziów. Wygrała Hiszpanka Maria Perez przed Australijką Jemimą

Montag i Włoszką Antonellą Palmisano.

Sędziowie w połowie dystansu trzykrotnie dopatrzili się tego, że Zdziebło nie miała kontaktu z podłożem, i mieli zastrzeżenie do braku wyprostowania nogi w kolanie. Czwarte ostrzeżenie oznaczało zejście z trasy.

Przed rokiem w mistrzostwach świata w Eugene polska chodziarka zdobyła srebrne medale na 20 i 35 km oraz pobiła rekordy kraju. Zdziebło szansę na rehabilitację będzie miała w czwartek, gdy chodźarze będą rywalizować na 35 km.

Do finału awansował skoczek wzwyż Norbert Kobielski. Reprezentant Polski pokonał poprzeczkę zawieszoną na wysokości 2,28 m i zajął 12. miejsce w eliminacjach.

Karol Zalewski przebiegł 400 m w 46,53 s i odpadł. Reprezentant Polski zajął szóste miejsce w piątym biegu eliminacyjnym.

Daria Zabawska odpadła w eliminacjach rzutu dyskiem. Reprezentantka Polski uzyskała wynik 59,28 m.

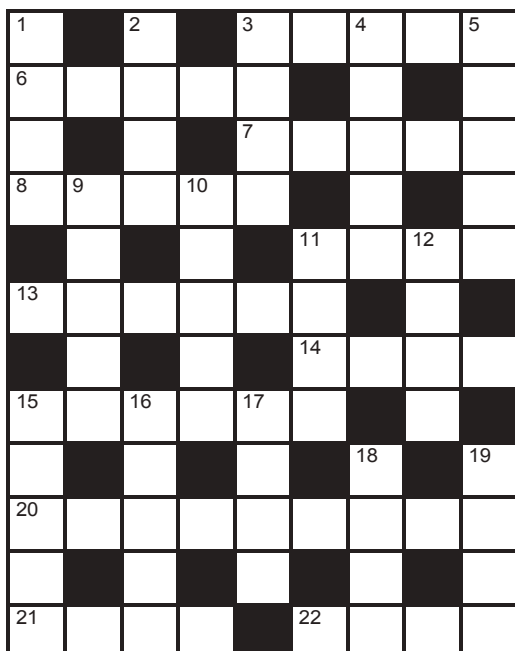
W pierwszym dniu mistrzostw świata polska sztafeta mieszana 4x400 m zajęła ósme miejsce. Kulomiości Michał Haratyk i Konrad Bukowiecki odpadli w eliminacjach – nie przekroczyli 20 m i zajęli odległe miejsca. Mistrzem świata w tej konkurencji drugi raz z rzędu został Amerykanin Ryan Crouser. W szóstej serii wynikiem 23,51 pobił rekord czempionatu.

KRZYŻÓWKA**POZIOMO**

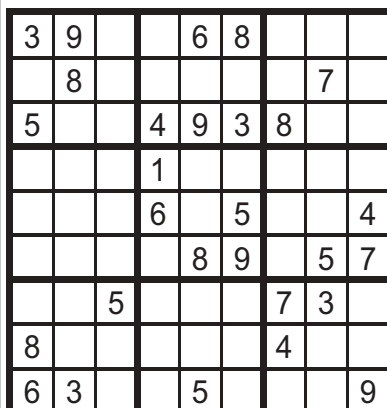
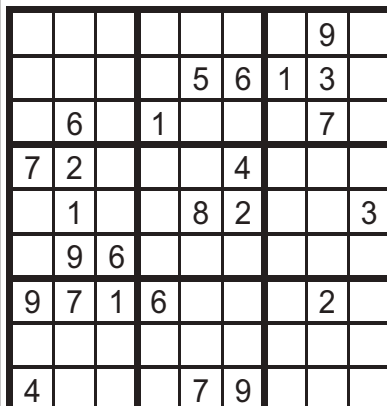
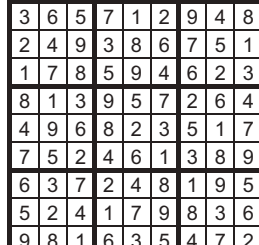
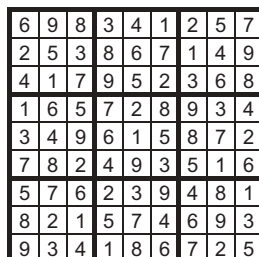
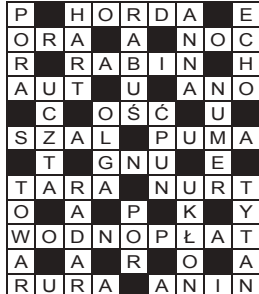
- lek na kaszel
- ozdobna szata księdza
- amylaza w ślinie
- ssak z krótką trąbą
- cukrowa na festynie
- japońska sztuka walki
- tenisowa zagrywka
- gryzoń z rodziny norników
- Michał, znany aktor
- formuła przysięgi
- od zwrotu do zwrotu

12) etap wyborów

- gasi go straż
- zdobi bluzkę
- korallowa wyspa
- wietrzna choroba
- czart, diabeł

**PIONOWO**

- tenisowe boisko
- wiązka światła lub siana
- kierownica statku
- witka do bicia
- argentyński step
- dowód niewinności
- zgryz dla tłumacza
- lany na andrzejki

SUDOKU**ROZWIĄZANIA**

e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. nac.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Katarzyna Gójska

Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska

Z-ca: Joanna Szczurowska

Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)

Świat: Konrad Wysocki (kier.)

Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)

Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.),

Justyna Foksowicz (p.o. z-ca)

Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),

Anna Krajewska (z-ca)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)

Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),

Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkiewicz,

Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki

Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd

Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)

Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl

Reklama, promocja, ogłoszenia:

reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,

kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:

Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa

Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl

Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl

Tel. 605 900 002, 501 678 819

Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.

Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017

(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść

ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie

zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”

materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę

na ich emisję w internecie.

Poniedziałek
21/08/2023

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

Pasaż Natoliński czarnym
punktem stołecznego Ursynowa?

s.2

WYBORY PARLAMENTARNE CO JOANNA KLUZIK-ROSTKOWSKA MA WSPÓLNEGO Z RADOMIEM?

Mówią o niej „spadochroniarz”

Mimo że mieszkańcy Radomia nie kojarzą postanki Joanny Kluzik-Rostkowskiej z działaniami na rzecz miasta, ta będzie liderem radomskiej listy KO do Sejmu | fot. Adam Chelstowski/Forum

Wraz z wyznaczeniem daty wyborów parlamentarnych rozpoczęła się oficjalna kampania wyborcza, jednak obecnie oczy opinii publicznej skierowane są nie tylko na kampanijne obietnice, ale i na to, kto, skąd i z jakiego miejsca na liście będzie startował do parlamentu. Poznaliśmy już listy Koalicji Obywatelskiej. Informacja o nich wywołała niemałe zamieszanie w okręgu radomskim. Na jedynce znalazła się kandydatka, która niekoniecznie kojarzona jest z pracą na rzecz wspomnianego regionu. Pytana o swoją działalność na rzecz Radomia – kluczy.

Natalia Karcz-Kaczowska

W polityce rozpoczął się gorący okres wyborczy. Obecnie trwa ostatnie dopinanie list poszczególnych ugrupowań, które wystawiają swoich kandydatów na przyszłych posłów i senatorów. W ubiegłym tygodniu poznaliśmy kandydatów startujących z list Koalicji Obywatelskiej i o ile w skali całego kraju wiele osób było zaskoczonych włączeniem na listy KO Agrouni, o tyle w regionie radomskim falę komentarzy wywołała tzw. jedynka w okręgu radomskim. Listę Koalicji Obywatelskiej otwiera tam posłanka Joanna Kluzik-Rostkowska. O ile jej nazwisko w polityce jest dość dobrze znane, o tyle sami radomianie mają problem z wymienieniem jej działań na rzecz samego miasta.

– Była na ostatnim święcie Wojska Polskiego. Co do spotkań posłanki z mieszkańcami w Radomiu, to albo były słabo nagłośnione, bo nic mi nie przychodzi do głowy, albo ich nie było – mówi w rozmowie z nami pani Magdalena. Podobne komentarze można spotkać, czytając wpisy internautów. „Dno i żenada. Platforma pokazała, jak liczy się z Radomiem i jego mieszkańcami. Nic od 2015 r. w głowach ludzi z PO się nie zmieniło. Nadal będzie warszawocentryzm. Ta baba wejdzie do Sejmu i nic dla miasta nie zrobi, jak nie zrobiła przez ostatnie cztery lata – komentuje jeden z internautów. Lokalni radni przytaczają zaś jeden z tegorocznych wywiadów dla Radia Zet, w którym liderka listy Koalicji Obywatelskiej w okręgu radomskim została zapytała o to, co zrobiła dla samego Radomia. Posłanka

dość mocno kluczyła, po czym stwierdziła: „Różne interpelacje składaliśmy związane z Radomiem”. Gdy dziennikarka dopypywała o szczegóły, posłanka odparła: „Pracuję w komisji obrony narodowej (...) i tam są zakłady Łucznik w Radomiu i jest cały czas fortunna bądź też niefortunna historia karabinka grot. W związku z tym to jedna ze spraw, którymi się zajmuję”. Jak stwierdziła, „musiała się awanturować w sprawie karabinka Grot”, by jakoś karabinka się poprawiła. Jednocześnie stwierdziła, że działa w sprawach indywidualnych mieszkańców regionu, a te lubią ciszę. Co ciekawe, posłanka Joanna Kluzik-Rostkowska pochodzi z Katowic, a w różnych wyborach starowała z Warszawy i okręgu łódzkiego. W ostatnich wyborach po raz pierwszy pojawiła się na listach w okręgu radomskim.

KALENDARIUM POWSTANIA

21 sierpnia 1944 r.

Przed świtem oddziały powstańcze z grupy „Kampinos” mjr. Alfonsa Kotowskiego „Okonia”, próbując utworzyć połączenie Żoliborza ze Starówką, organizują atak na Dworzec Gdański, jednak zostaje on odparty przez Niemców. Niepowodzeniem kończy się też atak od strony Starówki w okolicach stadionu Polonii wykonany przez oddziały z „Zośki” i „Czaty”. W celu skoordynowania ponownego uderzenia na Dworzec Gdański kanałami ze Starego Miasta na Żoliborz przybywają szef sztabu Komendy Głównej AK gen. Tadeusz Pełczyński „Grzegorz” oraz płk Kazimierz Iranek-Osmecki „Heller”. Stratami kończy się uderzenie por. „Zawiei” na Instytut Chemiczny i baterię niemiecką na Burakowie. Powstańcy z ogromnym trudem odpierają falowe ataki nieprzyjacielskie na Starym Mieście. Co trzy kwadranse nadlatują samoloty nurkujące „Stukasy”, co pół godziny biją młotem salwowe, których pociski zwano krowami lub szafami. W Banku Polskim na jednym piętrze są powstańcy, na innym Niemcy. Baon „Gozdawa” wypiera Niemców ze skrzydła

Banku Polskiego przy Bielańskiej i z klasztoru Kanoniczek. Odparty jest też niemiecki atak na ratusz i Pałac Blanka. Oszczędzanie amunicji każe dopuszczać atakujących na odległość kilku kroków i dopiero wtedy bić w nich granatami. Niemcy wysadzają w powietrze budynek więzienny Pawiak i jego oddział kobiecy – Serbę. Oddziały RONA atakują pozycje „Chrobrego II” na ul. Towarowej. Atak zostaje odparty. W Śródmieściu powstańcy odnoszą dalsze sukcesy. Wypierają Niemców z magazynów Hartwiga przy Towarowej. Opanowują dom przy Al. Jerozolimskich róg Marszałkowskiej. Powstańcy dokonują również udanego napadu na politechnikę. Trwa bój o Czerniaków i Sadybę. Powstańcy utrzymują wszystkie pozycje. Straty są po obu stronach duże. Działający z ramienia Delegatury Rządu dr Jan Zachwatowicz organizuje akcje zabezpieczenia zażytków, książek i planów. W kinie Palladium wyświetlana jest druga kronika powstańcza ze zdjęciami zdobycia Pasty.

(oprac. nkk)



ŚMIERĆ NA DK47

RAPORT DROGOWY \ Dwie osoby zginęły w wypadku w sobotę po południu na DK47 w pow. przasnyskim. Do wypadku doszło w miejscowości Goski-Wąsosz w gm. Krzynowłoga Mała. Jak ustalili policjanci, 71-letni mężczyzna kierujący oplem astrą, skręcając z DK47 w lewo na parking leśny, doprowadził do zderzenia z jadącym prawidłowo motocyklem marki Suzuki. 38-letniego motocyklisty nie udało się uratować.

foto: Policja.gov.pl/d

WARSZAWA

Pasaż Natoliński czarnym punktem stołecznego Ursynowa?

Czy pasaż Natoliński nadal jest bezpiecznym miejscem na mapie stołecznego Ursynowa? Z policyjnych statystyk wynika, że przez ostatnie cztery lata doszło tam do blisko 400 zgłoszeń dotyczących zakłócania porządku publicznego. W ubiegłym roku – do śmierci młodej kobiety. Mieszkańcy apelują do władz dzielnicy o zwiększenie bezpieczeństwa w okolicy. Ursynowski radny Paweł Lenarczyk uważa, że rozwiązaniem byłoby ograniczenie liczby koncesji na alkohol. – Odebranie koncesji przedsiębiorcom na sprzedaż alkoholu nie jest rozwiązaniem – tłumaczy „Dodatkowi Mazowieckiemu” Mateusz Rojewski, radny dzielnicy Ursynów z PiS.

Anna Gębalska-Berekets

Libacje alkoholowe, bójki, handel narkotykami – pasaż Natoliński nadal pozostaje czarnym punktem na mapie warszawskiego Ursynowa. Statystyki policyjne porażają. Przez ostatnie cztery lata doszło tam do blisko 400 zgłoszeń dotyczących zakłócania porządku publicznego. W przypadku bójek i pobić „rekordowy” okazał się rok 2020 – było aż 17 zgłoszeń, a lata 2019 i 2021 to równo po 12 zgłoszeń. 75 zgłoszeń zakłócenia porządku publicznego, 9 zgłoszeń bójki lub pobicia – to bilans 2022 r. w rejonie pasażu Natolińskiego. W 2023 r.

mundurowi zarejestrowali 13 zgłoszeń dotyczących zakłócania porządku publicznego pod wpływem alkoholu lub narkotyków. W ubiegłym roku doszło tu do śmierci młodej kobiety.

– Okolice pasażu Natolińskiego to prawdopodobnie najniebezpieczniejsze miejsce na Ursynowie i czas to zmienić – podkreśla ursynowski radny Paweł Lenarczyk. Polityk złożył w tej sprawie interpelację do prezesa SM „Wyżyny” Krzysztofa Gosławskiego oraz burmistrza dzielnicy Roberta Kempy.

W opinii radnego rozwiązaniem problemu byłoby ograniczenie liczby koncesji na alkohol w tej okolicy. – Sądzę, że trzeba powiedzieć „stop” wszystkim

\\ **Mateusz Rojewski, radny dzielnicy Ursynów z PiS, zwraca uwagę, że przywrócenie komisariatu straży miejskiej w pasażu Natolińskim zwiększyłoby bezpieczeństwo w tej okolicy.** \\

zakłócającym porządek w pasażu Natolińskim. Mieszkańcy nie mogą być zakładnikami pijackich burd pod ich oknami. Z tego powodu apeluję do spółdzielni, aby podjęła niezbędne działania, aby mieszkańcy poczuli się w końcu bezpiecznie. Będę także rozmawiał z władzami dzielnicy, aby po raz kolejny uczuliły straż miejską i policję na kwestie bezpieczeństwa w tym miejscu – mówi radny Paweł Lenarczyk z Polski 2050 Szymona Hołowni i Otwartego Ursynowa.

O zwiększenie bezpieczeństwa apelują też mieszkańcy. Proszą o założenie monitoringu i regularne patrole służb. „Cały Ursynów robi się czarnym



punktem, jeśli chodzi o bezpieczeństwo” – komentuje jedna z mieszkanki dzielnicy w mediach społecznościowych.

Jak rozwiązać ten problem? – Odebranie koncesji przedsiębiorcom na sprzedaż alkoholu nie jest rozwiązaniem. Zdecydowana większość klientów, która kupuje alkohol, nie zachowuje się agresywnie i nie

DROGI

Ważna decyzja ws. A2

16 sierpnia br. wojewoda mazowiecki zatwierdził projekt budowlany i wydał zezwolenie na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie autostrady A2 Warszawa-Kukuryki na odcinku obwodnicy Siedlec o długości ponad 12,5 km. Podpisanie tej decyzji to zakończenie całego procesu administracyjnego dla autostrady A2. Decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności. Inwestorem jest Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad – poinformowało biuro prasowe wojewody mazowieckiego.

Na decyzję wojewody dotyczącą budowy autostrady A2 Warszawa-Kukuryki na odcinku obwodnicy Siedlec – węzeł „Cicibór” (z węzłem) czekało wielu kierowców. W ramach inwestycji wybudowana zostanie jezdnia autostrady o długości 12,5 km, przebudowane zostaną odcinki istniejących dróg, wybudowane dodatkowe jezdnie, oświetlenie oraz zjaz-



dy. Przebudowane zostaną też drogi lokalne i poprzeczne oraz wybudowane zostaną dodatkowe jezdnie umożliwiające połączenie z istniejącą siecią dróg.

– Wydałem decyzję dla ostatniego odcinka autostrady A2 re-

alizowanego w województwie mazowieckim. Jest to jedna z najważniejszych inwestycji drogowych nie tylko dla naszego regionu, ale przede wszystkim dla całego kraju. Jej realizacja usprawni znacząco ko-

munikację między wschodnimi i zachodnimi województwami, a przede wszystkim poprawi bezpieczeństwo osób podróżujących po Polsce. Ta inwestycja jest kluczowa do zmniejszenia różnic społeczno-gospodar-

czych między regionami Polski i pozwoli na zachowanie zrównoważonego rozwoju gospodarczego w naszym kraju. Ten korytarz łączący wschodnią ścianę z zachodnią był wyczekiwany przez wszystkich. Tym bardziej cieszę się, że mogłem złożyć podpis pod tą decyzją, która kończy proces administracyjny dla tak ważnej inwestycji – powiedział wojewoda mazowiecki Tobiasz Bocheński.

Jest to już ostatni ZRID dla autostrady A2 Warszawa-Kukuryki na terenie województwa mazowieckiego. Wojewoda w 2021 r. zatwierdził projekt budowlany i wydał zezwolenie na realizację inwestycji drogowej na odcinku od węzła Ryczołek (bez węzła) do węzła Groszki (z węzłem) i pomiędzy węzłami Gręzów i Swoboda. W 2022 r. wydał ZRID na odcinku „węzeł Ryczołek (koniec obwodnicy Mińska Mazowieckiego) – Siedlce, odcinek IV od węzła „Groszki” (bez węzła) do węzła „Gręzów” (bez węzła)”. W tym roku zostały już wydane decyzje dla odcinka obwodnicy Siedlec – węzeł „Cicibór” (z węzłem) odcinka VI drogi z węzłem „Borki” i odcinka VII drogi z węzłem „Łukowisko”.

Natalia Karcz-Kaczowska



KOLEJNY REKORD W RADOMIU

RUCH LOTNICZY \ 60 tys. – tylu pasażerów w ciągu czterech miesięcy od otwarcia portu obsłużono na radomskim lotnisku. Obecnie Lotnisko Warszawa-Radom wykonuje tygodniowo ok. 30 pasażerskich (regularnych i czarterowych) operacji lotniczych oraz rejsy General Aviation.

fot. mat. pras/d



DWORZEC WYREMONTOWANY

SOCHACZEW \ Po roku zakończył się remont 120-letniego budynku Dworca PKP w Sochaczewie. Kosztował blisko 10 mln zł. Co ważne, udało się zachować historyczny charakter budynku, w tym zabytkową posadzkę i piec kaflowy.

fot. Facebook/d



Okolice pasażu Natolińskiego to prawdopodobnie najniebezpieczniejsze miejsce na Ursynowie i czas to zmienić – podkreśla ursynowski radny Paweł Lenarczyk | fot. Facebook/d

przekracza prawa. A takie radykalne działanie uderzy przede wszystkim we właścicieli sklepów – tłumaczy w rozmowie z „Dodatkim Mazowieckim” Mateusz Rojewski, radny dzielnicy Ursynów z PiS. Samorządowiec zwraca uwagę, że przywrócenie komisa-

riatu straży miejskiej w pasażu Natolińskim zwiększyłoby bezpieczeństwo w tej okolicy. – Dziwi mnie to i jednocześnie oburza, że Platforma Obywatelska zlikwidowała ten posterunek. Mieścił się on dokładnie w pasażu Natolińskim. Przed podjęciem tej nierozsądnej decyzji pa-

nował tam porządek – podkreśla samorządowiec. – Prezydent Rafał Trzaskowski powinien zatem ten posterunek przywrócić i wezwać straż miejską do działania, bo jej utrzymywanie jest dla mieszkańców Warszawy bardzo kosztowne – dodaje radny Rojewski.

REMONTY

Warszawa rozkopana

Mieszkańcy stołecznej dzielnicy Śródmieście krytykują organizację remontów prowadzonych w centrum miasta. Ich zdaniem harmonogram prac jest źle zaplanowany, a niektóre inwestycje mogłyby zostać zakończone przed rozpoczęciem kolejnych. „To taka nowa miejska gra: zablokuj jak najwięcej ulic w jak najkrótszym czasie. Nazywa się: poprawa jakości życia mieszkańców” – komentują warszawiaczy w mediach społecznościowych.

W warszawskiej dzielnicy Śródmieście jest obecnie sporo remontów. Mieszkańcy swoje niezadowolenie wyrażają w mediach społecznościowych. Burzliwą dyskusję wywołało zwężenie przejazdów na Kruczkowskiego pod wiaduktem mostu Poniatowskiego. „Plac Trzech Krzyży w remoncie, Trasa Łazienkowska rozgrzebana, na Pięknej koło Sejmu wymiana nawierzchni. Goworka zamknięta, przy Karowej przymierzają się do robienia przejścia przez Wisłostradę, na Powiślu zaczyna być niewesoło” – pisze na jednym z forów internetowych mieszkaniec stolicy.

W związku z przebudową Marszałkowskiej do końca wakacji kierowcy jeżdżą w stronę centrum tylko jednym pasem. Trwają prace drogowe na styku osiedli Solec, Śródmieście Północne oraz na Ujazdowie.

Do końca sierpnia wyłączony jest z ruchu fragment ul. Pięknej. Drogowcy wyłączyli ruchu ulicę Myśliwiecką na odcinku od ulicy Hoene-Wrońskiego do ronda Sedlaczka. „Całe centrum jest rozkopane” – skarżą się warszawiaczy.

Sprzeciw mieszkańców budzi też likwidacja miejsc parkingowych. – Konieczność prowadzenia prac remontowych w celu utrzymania infrastruktury miasta i poprawy jej stanu technicznego jest zrozumiała. Jednak ważne jest, aby władze miasta planowały remonty w taki sposób, aby nie generować w jednym czasie gigantycznych korków i minimalizować zakłóceń dla mieszkańców oraz ruchu drogowego – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Krystian Suchecki, radny dzielnicy Śródmieście z PiS.

Zdaniem radnego Patryka Palczewskiego (PiS) zaplanowany

harmonogram prac w centrum stolicy pokazuje fatalną jakość zarządzania miastem przez Rafała Trzaskowskiego, który w jednym momencie zamknął właściwie główne arterie południowej części Śródmieścia. – Sensownie by było wprowadzić zasadę, by jedna inwestycja o znaczeniu strategicznym mogła być realizowana w jednej chwili w jednej dzielnicy, by nie powtórzyła się sytuacja ze Śródmieścia Południowego i Centrum, które zamienia się w budowlany poligon – dodaje radny.

Radna z Śródmieścia Katarzyna Magdzińska (KO), tłumaczy nam, że „takie są uroki wakacji”, bo tylko wtedy natężenie ruchu jest mniejsze i można prowadzić kilka prac jednocześnie. – Mam nadzieję, że damy radę to wszystko przetrwać – podkreśla.

.....

Anna Gębalska-Berekets

O TYM I OWYM

RODZINNE

Wielkie święto lotnictwa



fot. Krzysztof Siliński/Cameta Polska

⌘ Pokazy odbędą się pod hasłem „Niezwyciężeni w przestworzach”. Wydarzenie zostanie poświęcone 90. rocznicy udanego przelotu kpt. pil. Stanisława Skarżyńskiego nad Oceanem Atlantyckim. ⌘

Międzynarodowe Pokazy Lotnicze Air Show wpisały się w sierpniowy rozkład wydarzeń kulturalnych w radomskim kalendarzu. Wydarzenie ściąga do miasta miłośników lotnictwa z całego kraju i nie tylko. Po pięcioletniej przerwie z powodu prowadzonych prac na lotnisku w Radomiu pokazy wracają już w najbliższy weekend na radomskie niebo. Pokazy odbędą się pod hasłem „Niezwyciężeni w przestworzach”. Wydarzenie zostanie poświęcone 90. rocznicy udanego przelotu kpt. pil. Stanisława Skarżyńskiego nad Oceanem Atlantyckim. – Co będzie można zobaczyć na radomskim niebie? Zobaczymy F-16 z Sił Powietrznych Belgii, Dani i Grecji, czeskie gripeny, fiński F/A-18C, samoloty transportowe: polskie herkulesy i CASA, a także spartany z Litwy i ze Słowacji. Odbędzie się również inauguracja samolotu FA-50. Ponadto będzie można zobaczyć amerykański samolot do tankowania w powietrzu. Widzowie po raz pierwszy zobaczą pokaz umiejętności pilota demonstracyjnego M-346. Odbędzie się również pokaz nocny 26 sierpnia. Około godz. 19 na niebie pojawią się: Orlen Grupa Akrobacyjna „Żelazny”, dwa samoloty TS-11 Iskra, zespół Bush Cat, Su-22, grupa SWIFT-1, Flying Dragons Team i Bo-105, samolot C-130 oraz grupa Aerosparx. Nocny blok radomskich pokazów będzie trwał około godziny. Oprócz pokazów lotniczych uczestnicy wydarzenia będą mogli oglądać wystawę, na której zaprezentowane zostaną wszystkie ro-

dzaje Sił Zbrojnych RP. Bramy dla widzów zostaną otwarte już o godz. 9, a o godz. 10 na radomskie niebo wzniosą się w powietrze samoloty z bloku historycznego. Jako pierwszy na niebie pojawi się słynny RWD-5, którym kapitan Stanisław Skarżyński przeleciał Atlantyk. Tego dnia również widzowie będą mogli podziwiać paradę 70 statków powietrznych, którą rozpoczną skoczkowie spadochronowi. Tuż po niej widzowie zostaną zaskoczeni pokazem pirotechnicznym pilotów Su-22, MiG-29 i FA-50. Jeżeli chodzi o wystawę statyczną – będzie można oglądać m.in. 50 statków powietrznych. Na pokazy będzie można dotrzeć komunikacją miejską bezpośrednio pod bramy lotniska ze stref parkingowych zlokalizowanych w różnych częściach miastach i dworca PKP. Dojazd do lotniska zapewnią autobusy pięciu linii dodatkowych oznaczonych symbolami P oraz stałych linii miejskich 1, 5, 11, 14, 17 i 21. Jak przekazali organizatorzy wydarzenia, osoby przyjeżdżające koleją będą mogły dotrzeć na pokazy specjalną autobusową linią P1 z przystanku przy poczcie obok dworca PKP, a z placu przed dworcem regularnymi liniami 5, 11 i 14. Dla kierowców przygotowano parkingi organizowane przez gminę Radom – bilet parkingowy będzie uprawniał kierowcę i pasażerów auta do darmowego przejazdu na pokazy liniami P2, P3, P4 i P5 oraz liniami regularnymi.

.....

autor



CHALLENGER W KOZERKACH

TENIS \ Holender Jesper de Jong wygrał turniej ATP Challenger 100 w Kozerkach koło Grodziska Maz. W finale rozstawiony z numerem piątym tenisista pokonał Benjamina Hassana z Libanu 6:3, 6:3. De Jong w światowym rankingu plasuje się na 183. miejscu. W Kozerkach wystąpiło pięciu polskich tenisistów. Najdalej zaszli Kacper Żuk i Maks Kaśnikowski, którzy odpadli w ćwierćfinale.

fot. Facebook/d

PIŁKA NOŻNA



Wiedzieliśmy, że to będzie trudne spotkanie, ponieważ podróż ze Szczecina z poprzedniego meczu była bardzo długa, co przełożyło się na kondycję całej drużyny – przyznał Constantin Galca, trener Radomiaka.

Na drugą połowę trener gości Dawid Szulczek zdecydował się wprowadzić do gry Daria Vizingera, który chwilę po wejściu otrzymał świetne podanie od Filipa Borowskiego i strzałem w długi róg doprowadził do remisu | fot. Piotr Polak/PAP

Trzecia wygrana Radomiaka

W wielkim upale, przy temperaturze ponad 30 stopni Celsjusza, Radomiak Radom pokonał 3:2 Wartę Poznań i odniósł trzecie zwycięstwo w pięciu meczach sezonu 2022/23.

Artur Szczepanik

Goście przystąpili do gry osłabieni m.in. brakiem podstawowego bramkarza Adriana Lisa i środkowego obrońcy Dawida Szymonowicza, którzy doznali kontuzji w poprzednim spotkaniu z Ruchem Chorzów. Mecz znakomicie ułożył się dla Radomiaka. W 4. minucie Dimitris Stavropoulos wybił wrzuconą z autu piłkę z własnego pola karnego prosto pod nogi Christosa Donisa. Ten nie wahając się, kopnął z około 20 metrów i trafił do siatki idealnie tuż przy słupku.

Poznaniacy nie załamali się stratą gola. Po kwadransie gry arbiter został wezwany do monitora, aby obejrzeć faul Alberta Posiadały na Adamie Zrelaku. Analiza tego zajścia wykazała, że bramkarz Radomiaka uderzył ręką napastnika Warty, i podyktowano rzut karny. Pewnym egzekutorem jedenastki był Kajetan Szmyt. Odpowiedź gospodarzy była błyskawiczna. Lisandro Semedo dośrodkował spod końcowej linii, a Pedro Henrique strzałem głową posłał piłkę do siatki.

Na drugą połowę trener gości Dawid Szulczek zdecydował się wprowadzić do gry Daria Vizingera, który chwilę po wejściu otrzymał świetne podanie od Filipa Borowskiego i strzałem w długi róg doprowadził do remisu. Był to pierwszy gol Chorwata w eks-

traklasie. W 70. minucie Vizinger nie popisał się, bo we własnym polu karnym trafił łokciem w twarz Lisandra Semedo. Arbiter znowu musiał korzystać z pomocy monitora, aby podjąć decyzję o podyktowaniu jedenastki. Radomiak nie objął ponownie prowadzenia, gdyż Pedro Henrique posłał piłkę obok słupka.

Gospodarze jednak wywalczyli komplet punktów. W 7. minucie doliczonego czasu gry Zrelak pechowo odbił piłkę w pobliżu własnej bramki, a wprowadzony chwilę wcześniej Leandro Rocha z bliska wpakował piłkę do siatki. – Wiedzieliśmy, że to będzie trudne spotkanie, ponieważ podróż ze Szczecina z poprzedniego meczu była bardzo długa, co przełożyło się na kondycję całej drużyny – przyznał Constantin Galca, trener Radomiaka. – Warta słynie z dobrego przygotowania fizycznego i zrobiła dużo, aby umiejętnie przeszkadzać nam w grze. W tygodniu poprzedzającym spotkanie uczulałem drużynę, żebyśmy byli czujni przy odbiorze piłki i skoncentrowali się na dokładnych wrzutkach na długi słupek. Poświęciliśmy dużo czasu tym elementom gry, co przyniosło dobry skutek. Myślę, że w pełni zasłużyliśmy na zwycięstwo. Co prawda nie udało nam się strzelić karnego, ale taki jest sport. Pokazaliśmy, że praca i wiara w siebie popłacają – podsumował Rumun.

PIŁKA NOŻNA

Dwie ważne wygrane w 1. lidze

Polonia Warszawa wygrała drugie spotkanie w sezonie, zwyciężając w Głogowie z Chrobrym 3:0. Pierwsze zwycięstwo odniosła Wisła Płock, wygrywając u siebie 3:1 z Bruk-Betem Termalika Nieciecza. Oba zespoły z Mazowsza mają obecnie po sześć punktów i zajmują miejsca w środku tabeli.

Wisła Płock rozpoczęła sezon od porażki i trzech remisów. W końcu udało jej się wygrać i to z jednym z kandydatów do awansu. Gole dla płoczan strzelali Marcin Bernat (59. i 62. min) oraz Krzysztof Janus (80.). Była to odpowiedź gospodarzy na bramkę Termaliki, którą strzelił w 36. min Jakub Branowski, trener Wisły. – Źle weszliśmy, straciliśmy bramkę. W drugiej połowie zareagowaliśmy, zrobiliśmy zmiany, które nam dały dużo oddechu – powiedział Saganowski. Polonia Warszawa w 1. lidze jeszcze nie zdobyła nawet punktu na swoim stadionie, ale na wyjazdach ma ich komplet. Po wygranej w Gdyni z Arką teraz Czarne Koszule pokonały najsłabszy zespół rozgrywek Chrobrego Głogów. Polonia objęła prowadzenie w doliczonym czasie gry pierwszej połowy, kiedy rzut karny wykorzystał Mateusz Michalski. Po przerwie kolejne gole strzelili Szymon Kobusiński w 57. min i Paweł Tomczyk w 92. Co ważne, po raz pierwszy w rozgrywkach Polonia nie straciła gola. Słaba gra w obronie to był największy mankament drużyny trenera Rafała Smalca. Czarne Koszule w pierwszych czterech kolejkach straciły aż 12 goli. Dzięki trzem trafieniom w Głogowie ich bilans bramkowy jest już dodatni – 13 do 12.

(asz)